



Il. 1. Krzyż „od morowego powietrza”, Dębów, gm. Szczepankowo, woj. łomżyńskie. Fot. 1933 r.

Adam Chętnik

KRZYŻE I KAPLICZKI KURPIOWSKIE

Tekst Adama Chętnika powstał w latach poprzedzających ostatnią wojnę. Omawia on krzyże i kapliczki, które autor rysował i fotografował przez długi okres swej działalności naukowej. Sądząc po datach, najwcześniejsze rysunki pochodzą z lat 1909—1910. Nie trzeba tłumaczyć jak ważny jest dziś ten materiał. Pokazuje mistrzostwo i artyzm kowali oraz cieśli i — co również ważne — zaskakująco bogaty repertuar form przez nich stosowanych. Blisko sto pięćdziesiąt rysunków i zdjęć z niewielkiego bądź co bądź terenu, to jedyna dziś chyba tak pełna dokumentacja tego zagadnienia. Zaskakująca jest inwencja ludowych twórców, bogactwo rozwiązań tak prostego zdawałoby się zadania, jakim jest krzyż i jego zdobienie.

Publikując w 10 rocznicę śmierci doc. Adama Chętnika ten materiał, chcemy złożyć hołd Jego pamięci i przypomnieć Czytelnikom postać tego znakomitego znawcy i badacza kultury ludowej Kurpiów.

Są teksty, które z biegiem lat tracą na znaczeniu, ale są i takie, których wartość rośnie, stają się bowiem jedynym dokumentem minionego czasu. Takim jest artykuł Adama Chętnika. Podajemy go, czyniąc nieznaczne tylko retusze, opuszczając króciutką informację o malarstwie, nie związaną z tematem, ograniczającą się do powtórzenia ogólnie znanych informacji.

Redakcja

Wiadomości ogólne

Obok innych części Polski, na Kurpiach było do niedawna bogactwo sztuki ludowej w kapliczkach i wszelkiego rodzaju krzyżach wioskowych i innych oraz w świątkach.

Kapliczkami nazywano u Kurpiów budynki o dość różnej architekturze i z mniej lub więcej starannym zdobnictwem w drzewie. Wymiary kapliczek były takie, że i kilkoro osób mogło się wewnątrz pomieścić lub wędrowny żebrak mógł się w niej przed burzą schronić lub nawet przespać. A były i takie, że pomieścić się mógł wewnątrz jedynie jeden lub więcej świątków.

Figury — podobne do kapliczek, a właściwie coś pośredniego między kapliczkami a krzyżami. Były to już nie budyneczki, ale różnego rodzaju nisze, wnęki, daszki na słupach, otwory dłubane w pniach, zawieszane świątki na drzewach itp. Wewnątrz lub pod daszkiem z otwartymi ścianami stała zawsze figura, przeważnie z drzewa, świętego patrona miejscowego lub Chrystusa Frasobliwego.

Kapliczki były z drzewa ciosanego, z desek lub bali, rzadziej murowane, kryte słomą, deskami, dachówką lub blachą.

Figury albo były bez daszków, albo miały niewielkie okapy z desek lub blachy, albo stały w wydrążonych wnękach pni drzewnych.

Krzyże przydrożne były robione z drzewa lub żelaza, lub z obu materiałów jednocześnie. Najczęściej były bez ozdób. Na krzyż składał się ociosany kłoc drzewny z poprzecznymi ramionami u góry. Budować mógł go każdy, kto miał intencję i posiadał materiał. „Wziąć” cudzego kłoca z rządowego lasu na budowę krzyża nie uważało się za grzech. Na krzyżu przybity był zawsze Chrystus Ukrzyżowany („pasyja”), najczęściej z drzewa wystrugany.

Jak kapliczki, tak również figury i krzyże kurpiowskie miały swoisty regionalny charakter. Szczególnie kapliczki i figury w lasach odznaczały się bezpretensjonalną oryginalnością. Rów-



2



3

Il. 2. Krzyż „od cholery” koło wsi Łaski, gm. Zbójna, woj. łomżyńskie. Ok. 1890 r. Fot. 1936. Il. 3. Krzyże we wsi Dawia, gm. Łyse, woj. ostrołęckie. Lewy — z żelazną koroną — z 1865 r., prawy z 1910 r. Fot. 1929. Il. 4. Kapliczka drewniana, Dębники, gm. Zbójna, woj. łomżyńskie. Fot. 1937. Il. 5. Krzyże (z pasyjką i kapliczką) między wsiami Świnia i Krusze, gm. Turośl, woj. łomżyńskie. Fot. 1909 r. Il. 6. Krzyże we wsi Serafin, gm. Łyse. Po lewej dwa stare krzyże spróchniałe od dołu, wkopane w ziemię. Fot. 1935.

niez dawne krzyże żelazne, kute przez miejscowych kowali, zasługują na większą uwagę.

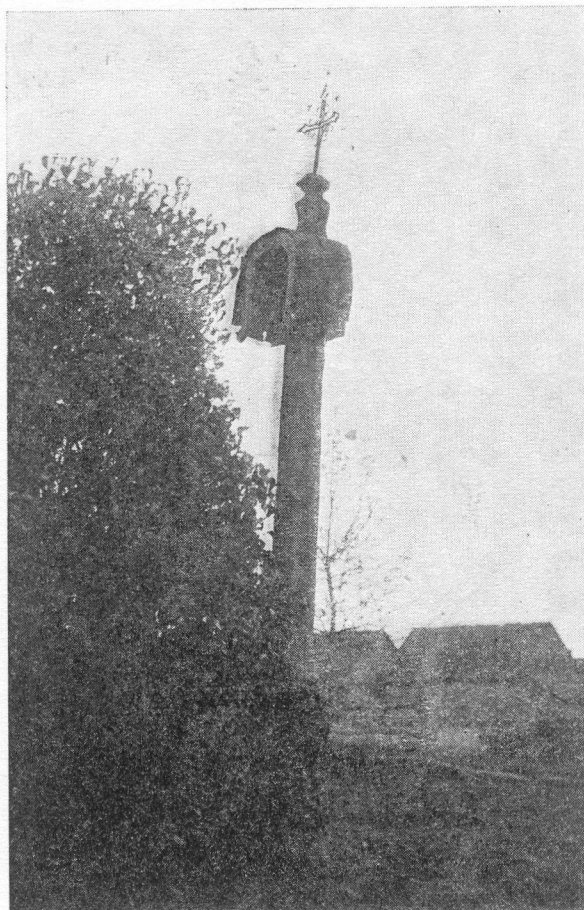
Gdzie i w jakich okolicznościach budowano krzyże i kapliczki

Krzyże, figury, kapliczki itp. budowano i stawiano na Kurpiach w następujących okolicznościach:

1. Na placach („majdanach”) we wsi, gdzie schodzono się dawnymi laty wspólnie na modły, szczególnie w miesiącu maju i w wigilię świąt uroczystych lub zarazy, nieść część i temu podobnych zdarzeń i wypadków.
2. Na rozstajnych drogach, pod wsią, z dwóch lub czterech stron wioski, dokąd odprowadzano gromadnie zmarłych we wsi współziomków, przed wywiezieniem ich do kościoła parafialnego i na cmentarz.
3. Na wygonach wioskowych stawiano figury św. Rocha, gdzie w dniu tego patrona odprawiano modły i przepędzano bydło i dobytek przez ogień (poświęcony). Dym bronić miał dobytek od zarazy i chorób.
4. Nad wodą — przy mostach, przełazach, brodach, miejscach niebezpiecznych dla żeglugi itp. Były w tych miejscach i są jeszcze kapliczki z figurami św. Jana Nepomucena, który jest tu patronem od wypadków na wodzie. Dawniej nad rzekami spławnymi budowano kapliczki z figurą św. Barbary.
5. Na miejscach zbrodni, w lasach, wertepach, różnych pustkowiach itp., gdzie popełniono na chrześcijańskie zabójstwo przypadkowe lub z rozmysłem.
6. W czasie zarazy, np. cholery ok. r. 1895, budowano po wsiach i rozstajkach specjalne krzyże dwuramienne.

7. Na mogiłach, gdzie pochowany był zmarły chrześcijanin-katolik, cywil czy żołnierz, na cmentarzach grzebalnych, a dawniej na cmentarzach przy kościołach i kaplicach.
8. Przy kościołach stawiano cztery duże krzyże drewniane w rogach, kiedy zabronione były przez zaborców procesje Bożego Ciała na ulicach; procesje odbywały się wtedy po cmentarzach kościelnych, a ołtarzyki były pod krzyżami lub figurami.
9. Przy wyrzeczysskach, czyli ślubowaniach uroczystych i gromadnych w parafiach i przy tak zwanych „miejach”. Budowano wtedy wielkie krzyże dębowe z okrągłych pni nie ciosanych — dębowych lub sosnowych — na cmentarzach kościelnych. Na krzyżach wycinano datę.
10. Na tak zwanych „mogiłach Polaków” albo „mogiłach powstańców” (co oznacza to samo) stawiano krzyże i figury, niekiedy z dwiema kosami na krzyż. W miejscach tych mogło nie być poległych, ale np. była zakopana broń. Krzyże na takich mogiłach były niejednokrotnie obalane przez zaborców, po czym ludność stawiała je na nowo.
11. Na kopcach granicznych gruntów, oddzielających dwie sąsiednie parafie lub gminy — w czterech różnych kątach stawiano cztery krzyże, w kopcach zaś zakopano pisane cztery Ewangelie.
12. Na ścianach dawnych budynków parafialnych (tzw. szpitali) oraz na ścianach głównej izby w chałupie wieszano krzyż drewniany (pasyje) wysokości ok. 1 metra. Krzyż w chałupie ozdobiony był kwiatami i wycinankami z papieru.

13. Na chałupach (szczytach-stropach) pośrodku między śparogami wstawiano drewniane krzyże, niekiedy ozdobne z chorągiewkami, skąd wiele chałup po wsiach kurpiowskich wyglądało jak kaplice. Możemy to jeszcze i dziś oglądać (przypominamy, że autor pisał to przed wojną — Red.).
14. Na bramach i furtach przy kościołach, ementarzach grzebalnych, kaplicach. Krzyże bywały drewniane i żelazne.
15. Na stołach izb gościnnych stały (a jeszcze i do dziś stoją) „pasyjki” drewniane i metalowe lub małe szafkowe kapliczki — „ołtarzyki” z drzewa, nieraz ozdobnie wykonane. Dawniej stały tu figurki „P. Jezusa Frasobliwego”.
16. Na drzewach starych we wsi lub na skraju lasów zawieszano szafkowe małe kapliczki z figurami świętych. Takie kapliczki można i dziś czasem zobaczyć na starych lipach, dębach, a dawniej na sosnach bartnych. Wycinano też na korze drzewnej krzyże różnego kształtu.
17. Na wielkich głazach narzutowych wykuwano dawniej krzyże lub serca w cierniowej koronie.
18. Noszono krzyże z drzewa — nieraz wielkości ok. 10—30 cm na szyi przy różnicach, a pustelnicy miejscowi nosili je u pasa.
19. Na chórągwiach kościelnych, obrazach (feretro-nach), na laskach jubileuszowych małżeńskich (srebrne i złote wesela) obsadzano na wierzchu krzyże drewniane, ozdobne.
20. W czasie nieszczęść i wielkich zdarzeń w kraju — np. po rozbiorach Polski, powstaniach, w latach 1904—1905 itp. stawiano krzyże pamiątkowe. Krzyże z 18. wieku były jeszcze do niedawna na Kurpiach.





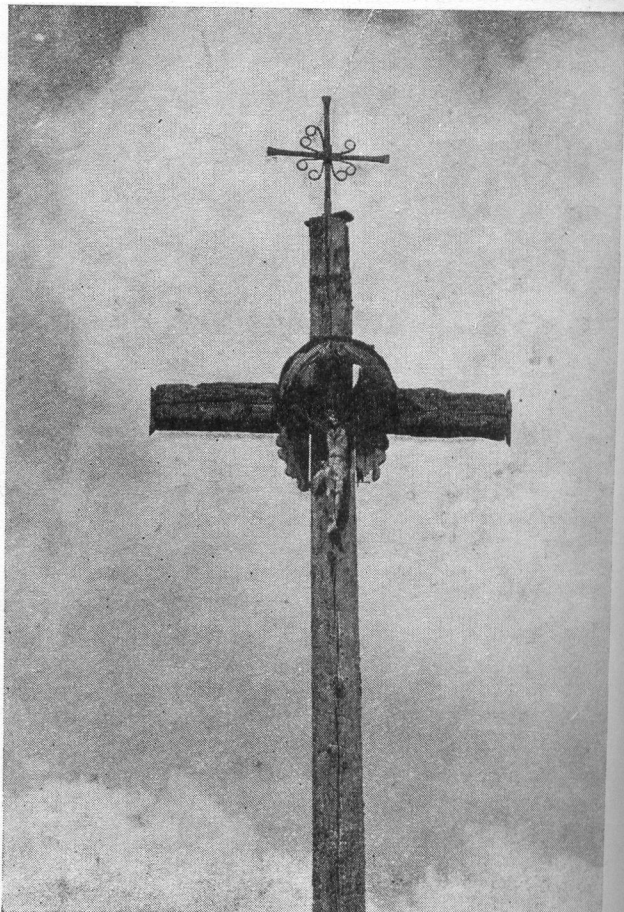
21. Z powodu ślubowania pojedynczych osób, które na swój koszt stawiały krzyże lub figury drewniane, żelazne lub kamienne. Na krzyżach takich widniał zwykle napis: [Imię i nazwisko] — „fundator” — oraz data i jakiś napis lub modlitwa.
22. Na barciach lub ulach bartnych, lub innych w pasiekach wycinano krzyże lub zawieszano czy też wstawiano figury i kapliczki ze świętkami (patronami), którym w opiekę oddawano pszczoły.

Materiał, z którego budowano kapliczki, wyrabiano krzyże i figury świętych

Najczęściej używanym materiałem do powyższych celów jest **drzewo** — sosnowe i dębowe, a czasem brzoźowe. Prawie wszystkie krzyże przydrożne i kapliczki robione są z drzewa sosnowego, które tu jest zawsze pod ręką. Różne figury, świętki, pasyje itp., rżnięte są przeważnie z drzewa lipowego, a nawet olszowego, wreszcie z brzoźowego lub gruszkowego. Dla trwałości są często malowane olejną farbą.

Do tychże celów używane było **żelazo**, wytapiane dawniej w miejscowych tzw. hamerniach i kuźniach z miejscowej rudy — limonitu, w którą obfitują tutejsze kwaśne łąki. Z żelaza kutego wyrabiano w kuźniach całe krzyże lub tylko górne zakończenia — tzw. korony — „koruny” do krzyży i kapliczek drewnianych. Odlewano też z surowca żelaznego figury świętych (np. św. Jana Nepomucena pod wsią Jeglijowiec, w woj. ostrołęckim), figury Chrystusa na krzyżu („pasyje”) itp.

Il. 7. Fragm. figury przydrożnej z ok. 1860 r. we wsi Wyk, gm. Zbójna, woj. łomżyńskie. Nad kapliczką z rzeźbą Św. Rodziny — żelazna korona. Fot. 1928. Il. 8, 9. Krzyż (i fragment) ze wsi Laski, gm. Zbójna, woj. łomżyńskie. Fot. 1968. Il. 10. Krzyże: drewniany i żelazny, Laski, gm. Zbójna, woj. łomżyńskie. Fot. 1968.



8 9

Gлина гончарская употреблялась также для выделки глиняных изделий. Пробовали из нее лепить и выпалывать в печах гончарских фигурки святых, а также пасьялы с цветной раскраской. Из керамики такой дохвалили только незначительные фигурки.

Камень полевой употреблялся для основы („postumenty“) для крестов железных, а реже вырубали из него целые кресты полевые. Нашел также на Курпях одну фигуру Христа Фрасового, вырубленную из камня. Фигура эта с каплички полевой вблизи Гаврих потеряна ок. г. 1918.

Олов, хотя редко, но был употреблялся местными мастерами для отлива „пасьялов“ — преимущественно для крестов эметальных или других, выставленных на перемену атмосферическую. Дохвалили также незначительные осколки, вырубленные в основном гончарскими.

Бурштун употреблялся довольно часто местными мастерами бурштунными („бурштунщиками“). Рубили из него, м.п. кресты и фигурки, Христа на кресте, носимые при „королах“ бурштунных или розанцах. Работа была довольно примитивная, но интересная с точки зрения святой техники.

Бетон на кресты и фигуры начали использовать с начала двадцатых годов. Вырубали из него надгробия и кресты полевые, не всегда удачные. Бетон заменяет в этом случае труднее добытого на Курпях камня.

Кирпич для строительства капличек начали где-то использовать с начала двадцатых годов. Они не только красные (не оштукатуренные), но и довольно красивые. Иногда при строительстве кирпичных часовен из остатков кирпича мастера „на память“ строили где-то вблизи кирпичную капличку для размещения в ней пасьяла или святых (как н.п. в Кадзидле).

Первоначальные кресты и фигуры на Курпях

Непосредственно по христианизации на Курпях, что произошло довольно поздно, не в других частях Польши, народ Курпский воспринял новую веру довольно при каждой возможности. До тех первоначальных крестов и капличек относятся:

a) Кресты, посыпанные белым песком на траву, в честь давних обрядов полей; значение мест, где совершались молитвы в поле; где кого убили, там поставили другой крест; где застрелено какое-то несчастие.

b) Кресты, вырубленные из камней речных на могилах; местах, где найдены тела или в других случаях как описанных выше.

c) Укладываемые из мха и сучьев на могилах вблизи лесов, на кладбищах военных и др.

d) Кресты, вырубленные топором или ножом из коры деревьев сосновых или других, обычно при дорогах лесных, на окраинах полей, при копейках и местах значимых.

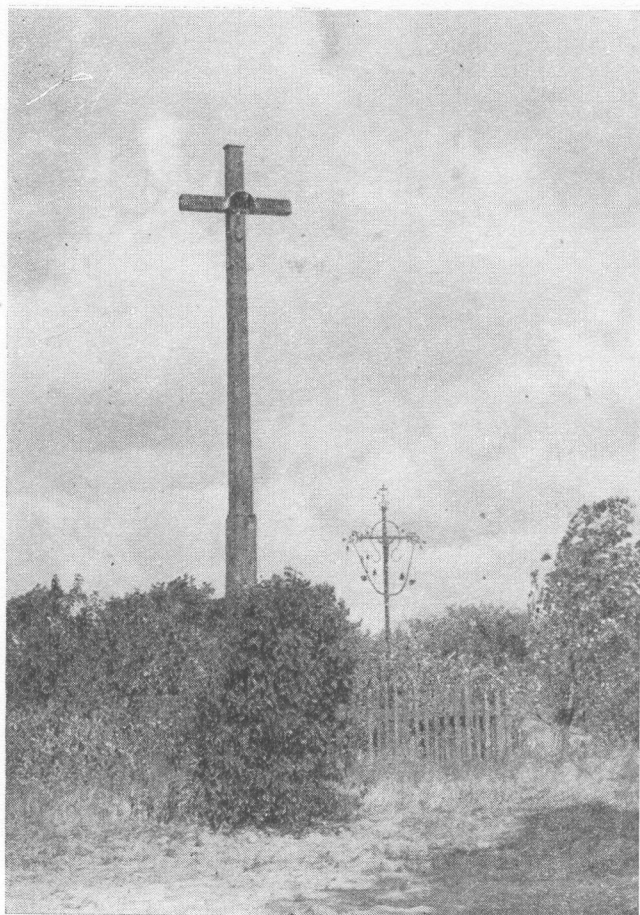
e) Укладываемые из равнинных цветов полевых или речных, в случаях как a) или b).

f) Укладываемые из веток, прутьев, сучьев в лесах как кресты временные в случаях, когда требуется.

g) Вырубание крестов лопатой или ножом на траву, стоявшие пастухов и другие лица н.п. при работах земных на заготовку или окончание работ.

h) Святые в расщелинах разбитых деревьев или каплички в расщелинах между сучьями использовались до последних времен. Иногда образки на досках или фигурки так заросли в деревьях, что уже не было их достать.

i) До святых довольно старых относились такие, которые имели вырубленные лица с четырех сторон ствола дерева, высотой почти естественной. Стали под досками в лесах или на окраинах полей и были скорее всего остатками Святовиды, выполнен-



10

ного на христианский способ. Фигура такая еще до нескольких лет (до г. 1935) была в деревне Дубровы за Мышынцем.

Дальше по цепочке выше были каплички под досками с фигурами святых с четырех сторон ствола дерева, каплички с 4 нишами для святых — деревянные или кирпичные. Такие находим еще до сих пор*.

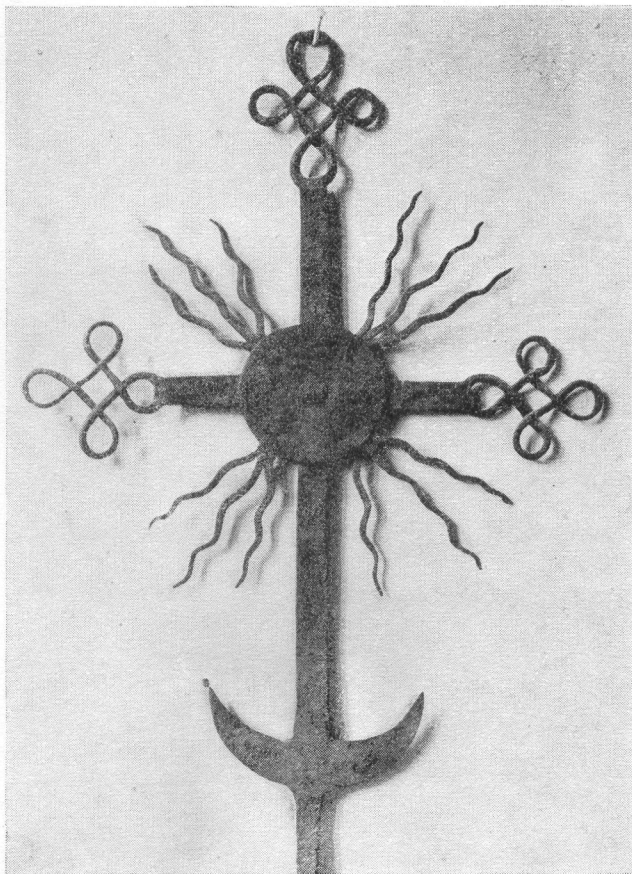
До этой последней категории относил бы старые кресты деревянные 4-х сторонние, рубленные так, чтобы крест был разбит на четыре стороны света. Такие кресты находились раньше на капличках полевых, пропавших часовен, алтарях („фетронах“) носимых на процессии и др.

Кто и как рубил кресты и фигуры святых

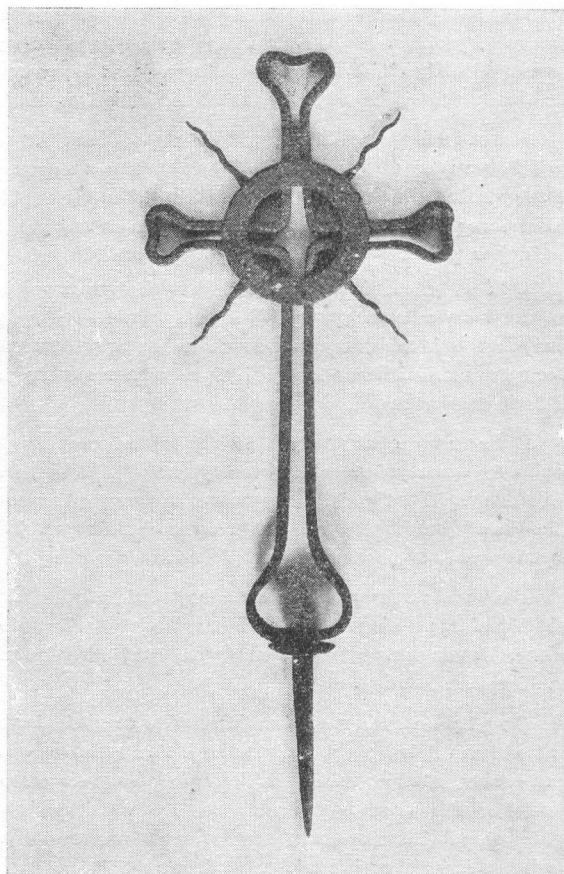
Все кресты, каплички и фигуры полевые, вместе со святыми, являются делом местных мастеров и взрослых художников. Кресты полевые из дерева делают обычно плотники топором и пилой, иногда рубят их рубанком. Каплички делают столяры, украшая их резьбой из досок, фигуры святых (святые), пасьялы и др. рубят ножом плотники, известные раньше „богарами“. Такой взрослый художник или сидит в деревне и работает на полях, а в свободные часы рубит святых ножом, не обязательно для заработка, а просто по потребности внутренней. Бывало и так, что такой художник ходил от деревни к деревне и рубил святых с доставленного ему дерева, преимущественно липового, а также иногда с соснового.

Если художник живет в деревне постоянно, то святые его и пасьялы находим по деревням и во всех капличках в парохиях. Старые художники — были или художники — редко брали

* Н.п. деревянные под деревней Дубы, г. Мышын, кирпичные под деревней Суск и в Кадзидле около церкви



11



12

Korony krzyży drewnianych: il. 11. Wys. 45 cm, obecnie w Muzeum w Łomży; il. 12. Z mogiły powstańców 1831 r. Okolice Ostro-
łęki, obecnie zbiory ks. J. Dąbrowskiego z Poręby.

pieniądze za swe wyroby, zwykle otrzymywali dary w naturze — produkty spożywcze, gotowe pożywienie, coś z przyrodziewku itp. Za pieniądze drugi się obrażał, tłumacząc, że „tylko Judasz P. Jezusa za srebrniki sprzedał”. Ponieważ każdy ze snycerzy miał niejako swój właściwy styl i sposób władania narzędziami, toteż w różnych wioskach i parafiach spotykamy wyroby różniące się co do charakteru, wyrazu twarzy itp. Prócz toporka, lichej pilki i ostrego, krótkiego noża, ci „bogorobowie” innych narzędzi prawie nie używali, a narzędziom ulepszonym, jeśli im dostarczyć, niezbyt są radzi.

Na ogół byli to ludzie uczciwi i pobożni, uczynni dla innych, z głębszą, choć prostą kulturą — i sztukę swą traktowali z zamiłowaniem i powołaniem, spełniając pewną misję chrześcijańską wśród ludu.

U jednego — już w podeszłym wieku — snycerza zamówiłem parę figurek, ale tylko część ich wykonał, po czym złożony chorobą zmarł. O śmierci jego nie wiedziałem, a w parę tygodni potem otrzymałem jednocześnie figurki wykonane i pozaczynane z kartką, w której chory przed śmiercią przeproszał mnie, że figurek nie dokończy, bo pewnie umrze lada dzień.

Zaznaczyć warto, że „bogorobowie” zajmowali się przeważnie wyrobami świątków, czasem wystrugali jaką lalkę dla dziecka, a rzadko jaką figurkę świecką lub zabawkę.

Zdobnictwo krzyży i kapliczek

Upiększanie krzyży drewnianych czy żelaznych, jak również kapliczek stosowane było na Kurpiach powszechnie, szczególnie w latach dawniejszych.

U krzyży drewnianych na końcach ramion były wycinane ozdobne zakończenia lub toczone drewniane kule itp. „galki”. Krzyże nowsze malowane są farbą olejną białą z niebieskim szlakiem i wypustkami lub żółtą, a nieraz kilku naraz kolorami. Na

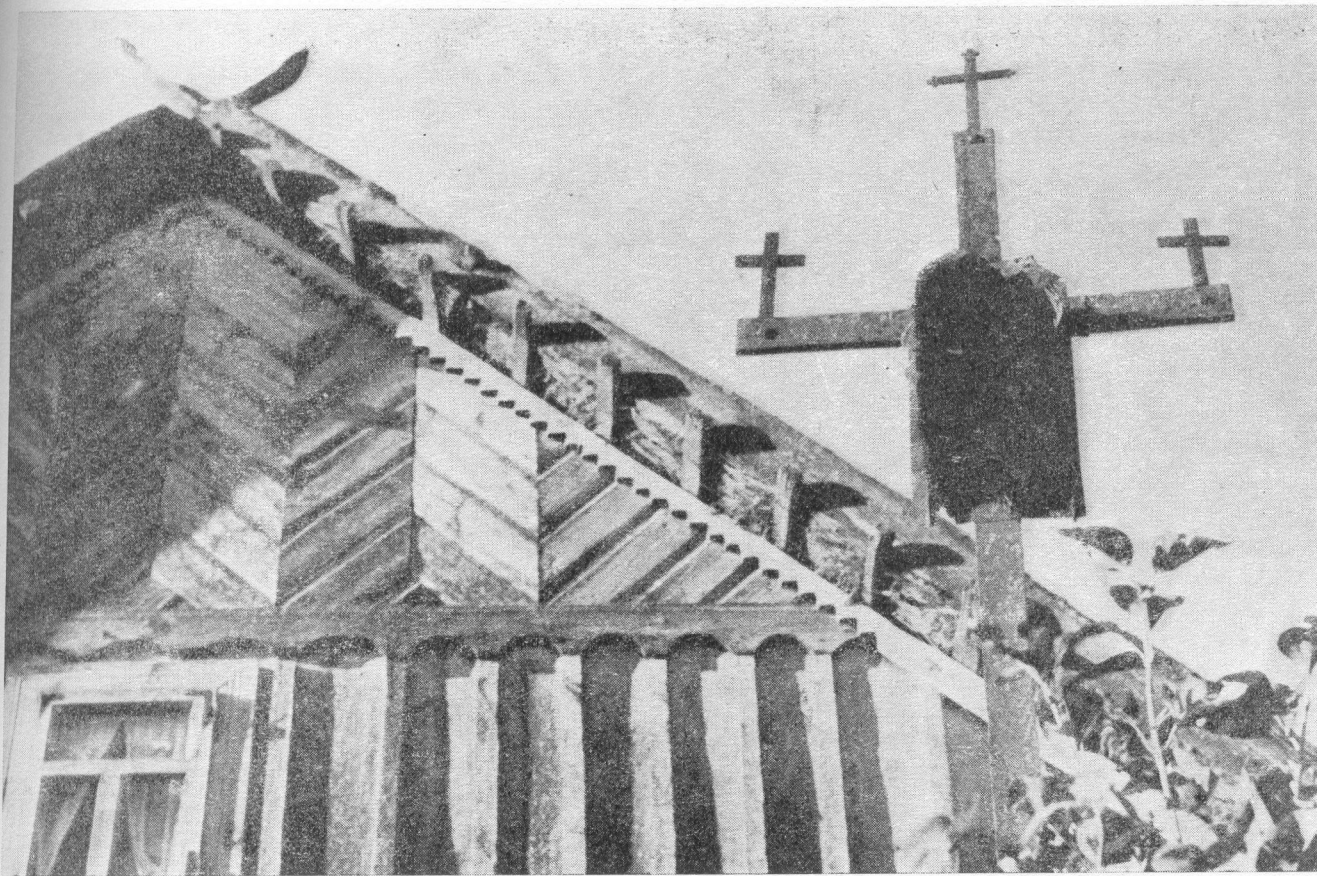
starych drewnianych krzyżach rozmieszczano często wyrzynane z drzewa lub wycinane z blachy narzędzia męki Pańskiej: młotek, gwoździe, obcęgi, gąbka na kiju, drabinka, bat do biczowania, worek Judasza itd.

Sama „Pasyja”, rzeźbiona z drzewa lub odlana z metalu, miała nad sobą daszek z desek lub blachy, a niekiedy górne zakończenie krzyża miało wygląd kapliczki z okrągłym daszkiem. Zamiast figury Chrystusa Ukrzyżowanego pod daszkiem były figury: Św. Rodziny, Chrystusa i z boku — dwóch aniołów, Chrystusa w grobie itp. Niekiedy cała kapliczka na słupie była ozdobnie rzeźbiona i wyrzynana, z płaskorzeźbą wewnątrz.

Największą ozdobą krzyża drewnianego czy kapliczki było jej górne zakończenie, korona, wykonana ozdobnie z żelaza i blachy. Korona był to krzyż wykuty i wygięty fantazyjnie ze sztab żelaznych. Ładne i oryginalne wykonanie tegoż było niejako honorem każdego kowala we wsi. Toteż w pracach tych widzimy wielką różnorodność co do rysunku i wykonania. Jeżeli we wsi jest kilka krzyży i figur drewnianych, to na każdym zobaczymy inaczej wykutą koronę. To samo dotyczy w ogóle dawnych krzyży żelaznych, wysokich ok. 3—4 metrów, osadzonych w kamieniu. Wykonanie ich — o motywach przeważnie roślinnych — jest nieraz bardzo artystyczne.

Korona osadzona jest albo bezpośrednio w górnej części krzyża, albo — jeżeli to jest na kapliczce — w wystającym u góry, wysokim od 1/2 do 3/4 m, ozdobnym drewnianym pionie, na którym opiera się dach. Na zakończeniu korony widzimy nieraz chorągiewkę z blachy z wyciętą datą lub koguta (też z blachy) obracającego się na wietrze. Niejednokrotnie w koronę (lub w wykuty z żelaza ozdobny krzyż) wplecione są przez kowala słońce i księżyc lub półksiężyc, również z żelaza kute.

Zdobnictwo krzyży i kapliczek ma w ogóle dużo odmian, jest nieraz bardzo pracowite. Przebiega w nim miejscowa sztuka, zgodna z duchem zdobnictwa ludowego tych okolic.



Il. 13. Krzyż z 1887 r., Borkowo, gm. Kolno, woj. łomżyńskie. Fot. po 1960.

Patronowie puszczy i święci specjalnie czczeni na Kurpiach

Z figur Świętych można było spotkać stale na Kurpiach: *Pana Jezusa na krzyżu* („pasyje”) i *Pana Jezusa Frasobliwego*, w pozycji siedzącej na pieńku lub fotelu, z głową podpartą o rękę. Figura Chrystusa Frasobliwego była albo tylko w opasce na biodrach i w cierniowej koronie na głowie (gdy siedział na pieńku), albo w długiej sukni i podobnej koronie — gdy siedział w fotelu. Spotkać też można było *Chrystusa leżącego w grobie* lub *Zmartwychwstałego z grobu*, z chorągiewką w ręce. Czasami był *Chrystus kłęczący w Ogrójcu*. *Tróję świętą* rzeźbiono w deskach, do kapliczek stojących na słupach.

Madonny spotykało się następujące: *Częstochowską* (najczęściej), *Bolesną z mieczami*, *Skępską* i czasem *Kodeńską*. Rzeźbiono je w drzewie lub malowano.

Ze świętych, którzy byli patronami puszczy i Kurpiów:

Św. Jan Nepomucen — figury jego stały (i jeszcze stoją do dziś) w kapliczkach i na słupach przy strugach, rzekach, mostach itp. Był patronem od nieszczęśliwych wypadków na wodzie, a że utopiony był z kamieniem młyńskim u szyi, więc obok figury wmurowywano nieraz młyński kamień*.

Św. Florian — patron od ognia, rzeźbiony ze skopkiem, z którego leje wodę na ogień. Spotykamy go w starych kapliczkach wioskowych, na słupach itp. Tenże święty był specjalnym patronem miasta Kolna (gdzie był w pieczęci miejskiej) i dawnego pow. kolneńskiego.

Św. Mikołaj — patron od wilków, które tu dawniej wiele szkód wyrządzały w dobytku. Rzeźbiono go jako biskupa z pastorałem, z wilkami korzącymi się u jego nóg.

* Jak to widzimy np. w Ostrołęce obok pustej dziś po figurze niszy w ścianie kościoła Farnego od strony ołtarza.

Św. Barbara — dawna tutejsza patronka spławników i oryl nad Narwią i dopływami. Budowano jej dawniej kapliczki w miejscach postojów rzecznych.

Św. Roch — patron od pomoru wśród dobytku. Na dzień ten ludność niektórych parafii urządzała wyrzeczyśka* i pościła lub suszyła cały dzień. Figury i obrazy Św. Rocha spotykamy do dziś w kaplicach i kościołach.

Św. Bartłomiej — był to patron bartników, opatrujących barcie w borach. Na dzień lub w wigilię tego święta urządzano miodoobranie w pasiekach.

Czeili jeszcze tu *św. Agatę*, w dzień której święcono w kościele chleb i sól. Obrazem św. Agaty, obnoszonym (biegiem) podczas pożaru, starano się umiejscowić nieszczęście.

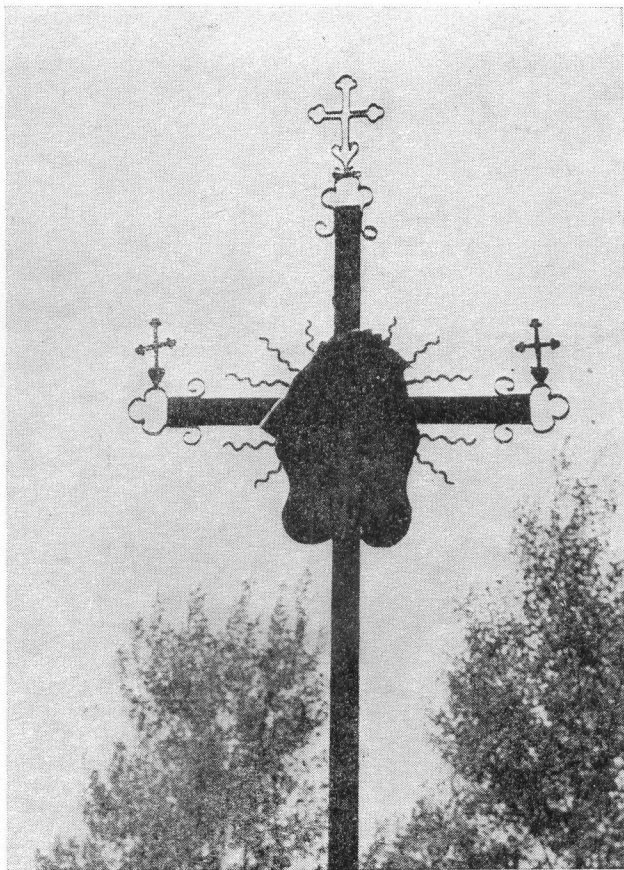
Św. Józefa uważano za opiekuna małżeństwa, a w dzień ten brały śluby wdowy i wdowcy.

Kult i opieka dla krzyży i świątków na Kurpiach

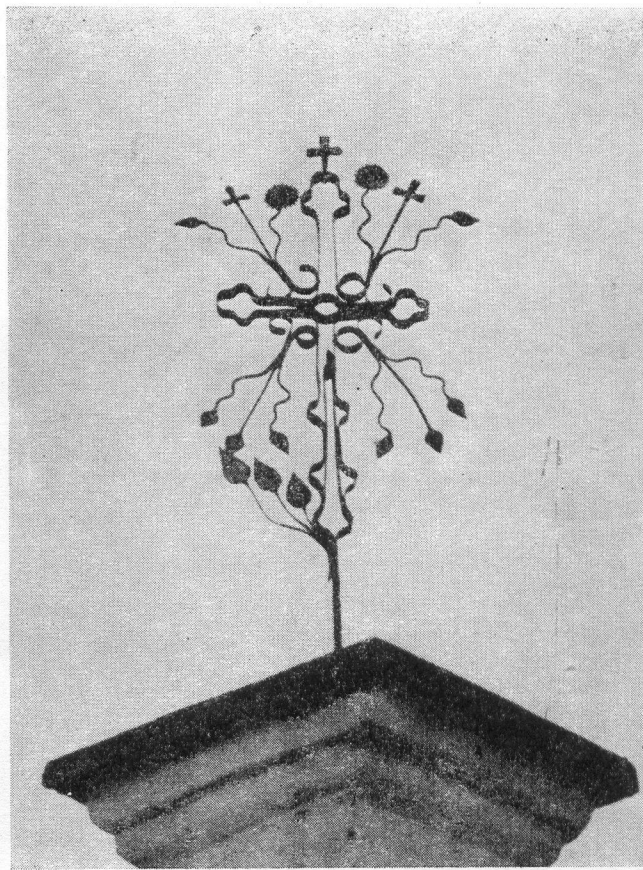
Kult dla rzeczy świętych lub poświęconych i uświęconych wiekiem i tradycją, a przede wszystkim dla krzyży był na Kurpiach powszechny. Krzyże i kapliczki budowano i stawiano z głębokiej pobożności i przeświadczenia, że dopiero po postawieniu krzyża wieś nabiera cech chrześcijańskich. W chałupie bez krzyża na ścianie i obrazów to jak „u żydów”, a mogiły bez krzyża trudno by sobie wyobrazić. Świeżo postawiony i wykończony krzyż wyświecał na specjalną prośbę ksiądz z parafii, przy pierwszej bytności na wsi.

Figura na placu wioskowym była dawnymi laty ośrodkiem życia publicznego we wsi: tu zbierano się na modły w czasie

* Wspólne jakieś ślubowanie, oddając się przy tym gremialnie pod opiekę tego świętego.

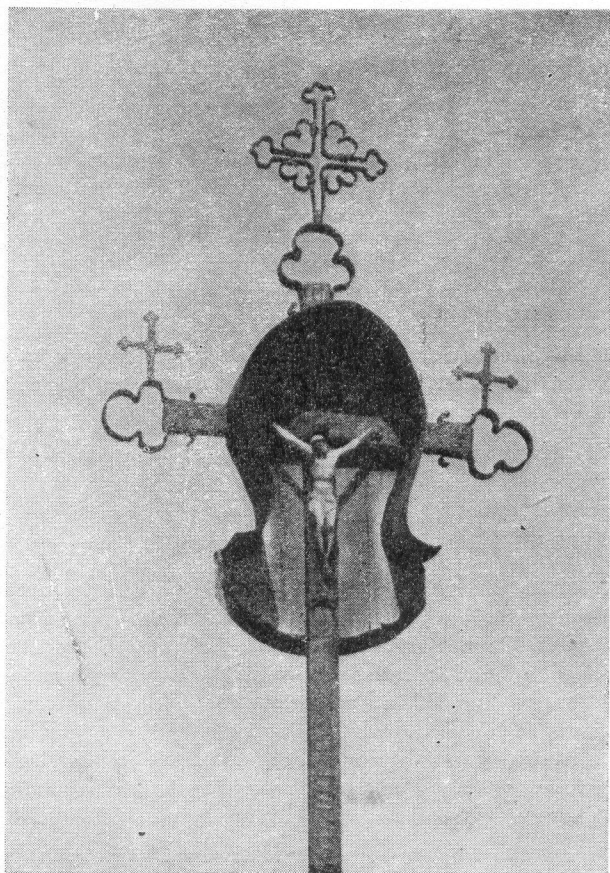


14

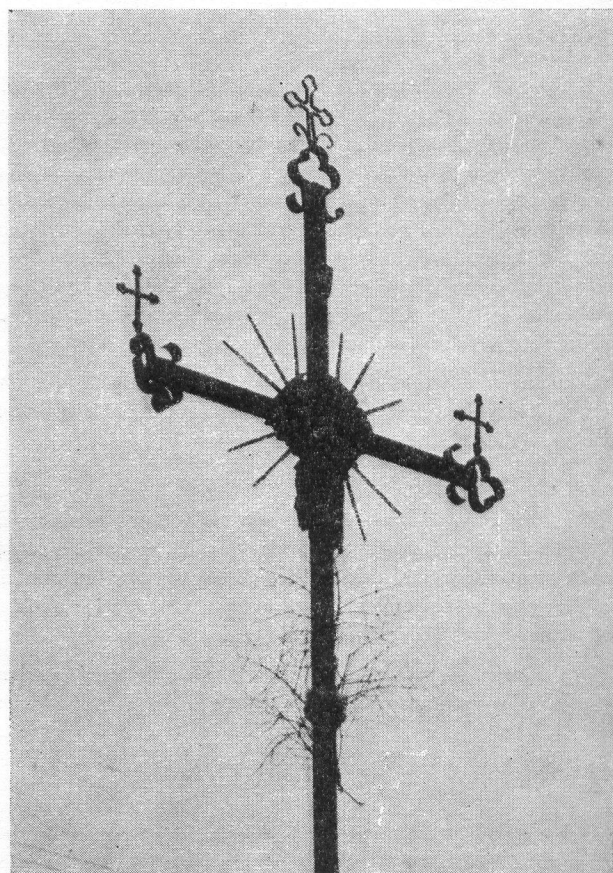


15

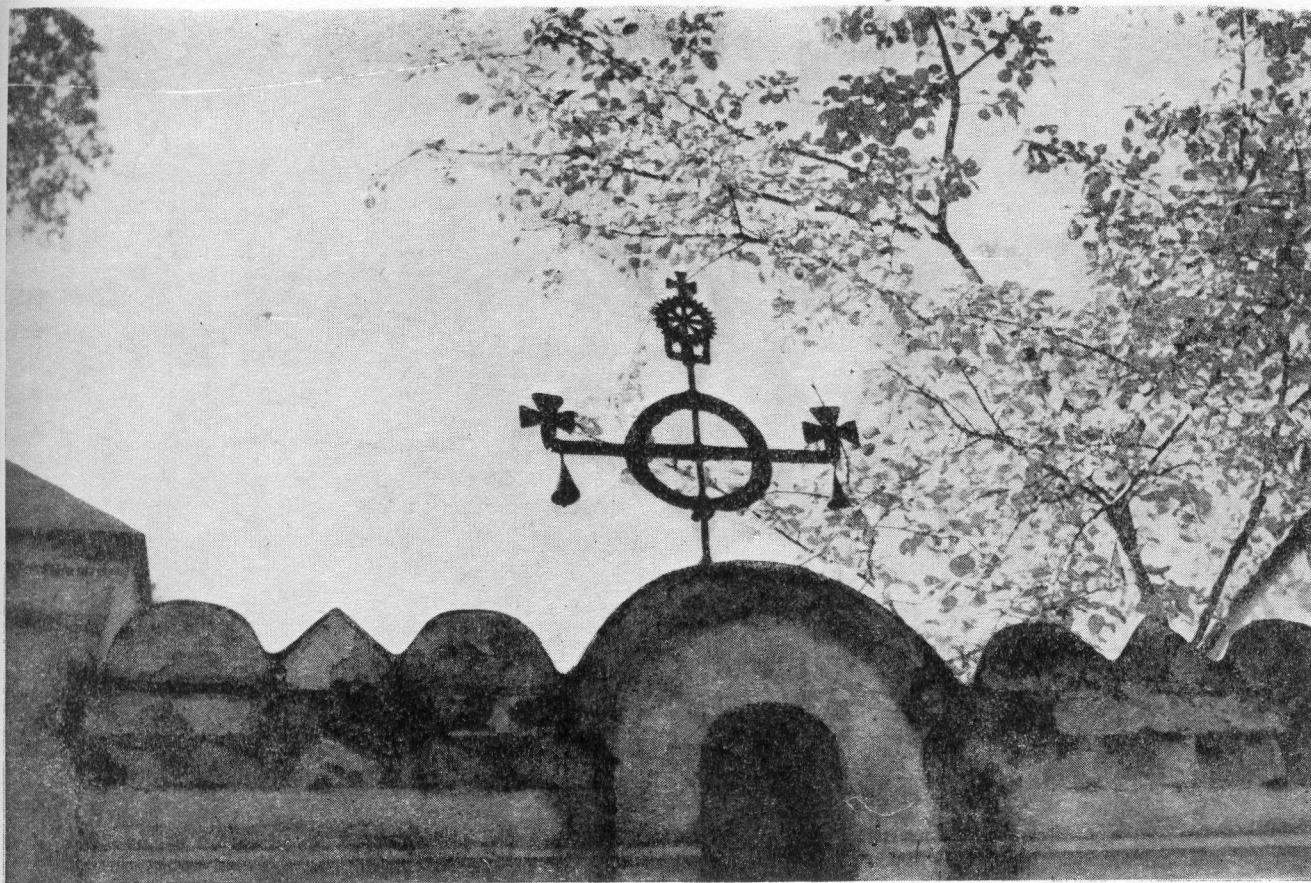
16



17



Krzyże żelazne (fot. 1968): il. 14. Cmentarz, Lipniki, gm. Łyse, woj. ostrołęckie; il. 15. Szczyt bramy cmentarnej, Lipniki; il. 16. Popiołki Kurpiowskie, gm. Zbójna, woj. łomżyńskie; il. 17. Kuzie, gm. Zbójna, woj. łomżyńskie; il. 18. Brama cmentarza, Turośl, woj. łomżyńskie (z ok. 1880 r.).



18

nieszczęść i na narady w niedzielę: pod figurą odpoczywał wędrowny żebrak i zmęczony podróżny; pod figurą zmagali się młode pary, zanim zmówiny w chałupie się odbyły; tu zostawiano zgubione rzeczy, zanim właściciel się nie znalazł; do figury za wsią odprowadzano rekrutów idących do wojska, gdzie ojciec z matką dawali im swe błogosławieństwo na drogę; do krzyży za wsią odprowadzano kompanie odpustowe, emigrantów, wyjeżdżających w świat daleki oraz zmarłych przed odwiezieniem ich do kościoła i na cmentarz.

Pod krzyżami niejednokrotnie odbywały się krwawe egzekucje w 1863 r., tutaj grzebano przypadkowo zmarłych lub zabitych (w latach, gdy przepisy tego nie zabraniały), wreszcie pod figurami lub w pobliżu zakopywano pieniądze w czasie zawieruchy wojennej.

Krzyże i figury ogradzano „pogródkami” z drzewa lub żelaza, a same figury ozdabiano kwiatami i girlandami z zieleni w czasie miesięcy letnich, poczynając od miesiąca maja.

Rosnące stare lub o dziwacznych kształtach drzewo z zawieszonym krzyżem lub małą kapliczką w pniu albo między konarami miało żywot zapewniony i otoczone było czcią; gdy się takie zdarzyło w porębie leśnej, zostawiano je na miejscu lub w najgorszym wypadku zerżnięty pień z kapliczką ustawiano przy drodze.

W czasie przeprowadzek — np. z chałupy starej do nowej — najpierw ze ściany zabierano krzyż-pasyję i zawieszano w nowym budynku. Od tego zaczynało się przeprowadzkę i „nowosiedlinę”.

Co robiono ze starymi krzyżami i figurami

Przed wszystkim nie było wypadku, żeby stare, walące się krzyże ludność zabierała na jakiś użytek lub na ogień do pieca. Jeżeli świeżo postawiony krzyż sosnowy po 20—30 latach spróchniał w ziemi i obalił się — zakopywano go nadal zdrową częścią, do jednego metra głęboko; tak mógł stać dalsze dwadzieścia

lat, po czym znowu zakopywano go, i tak wielokrotnie, a że krzyże miały nieraz po kilkanaście metrów wysokości, więc starczyły na długo. Jeżeli po tym krzyż był już bardzo krótki, to dawano mu z paru boków podpory ze zdrowego drzewa, w ten sposób krzyże stały nieraz po sto i więcej lat, starodrzew bowiem sosnowy nawet na wietrze i słońcu nieprędko „zetała”. Krzyże w ten sposób konserwowane były coraz krótsze, niekiedy ramiona stały na wysokości człowieka, ale poszanowaniu godła wiary stało się zadość*.

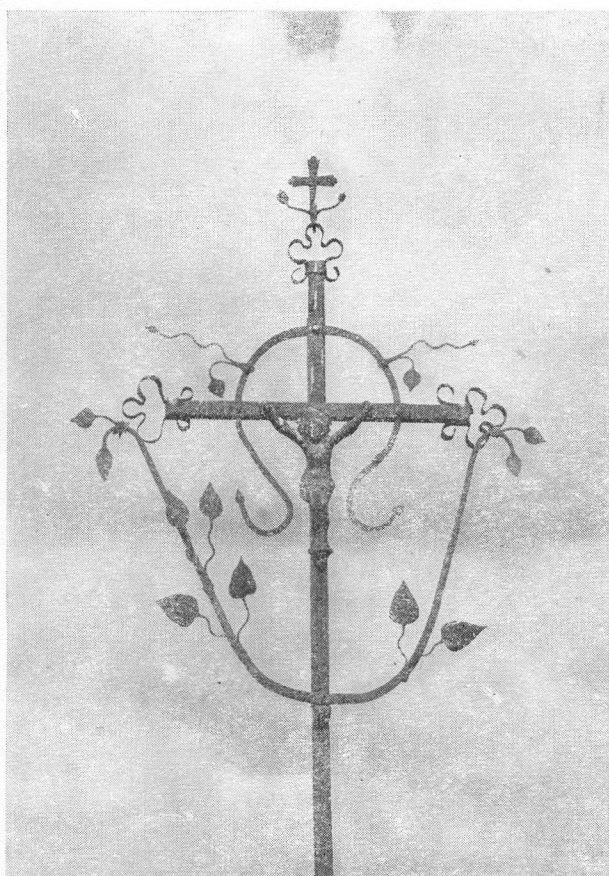
Widziałem raz stary krzyż osadzony w gruby pień sosnowy barci i zakopany przy drodze we wsi; to był też sposób konserwacji, gruba bowiem barć nieprędko zgnila.

Zupełnie „zetała” stare krzyże, różne figury i świątki palono ostatecznie na ogniach palonych w Wielką Sobotę przy kościołach lub na ognisku w św. Rocha, kiedy to przez dym przepędzano dobytek, by go zabezpieczyć od zarazy. Podobnie postępowano z krzyżami na mogiłach cmentarnych, a krzyże obalone od starości zakopywano razem z pierwszą lepszą trumną. O ile zmurszało samo drewno, a pozostała żelazna na wierzchu „korona”, to ją zatykano w miejscu krzyża drewnianego. Jeżeli mogiła zapadła i była w ogóle bez opieki, a miejsce było potrzebne na nowy grób, krzyż żelazny (koronę) zatykano albo na pierwszą lepszą sąsiednią mogiłę, albo na świeżo usypaną; w ten sposób niektóre „korony” wędrowały z mogiły na mogiłę, a liczyły nieraz i po sto kilkadziesiąt lat.

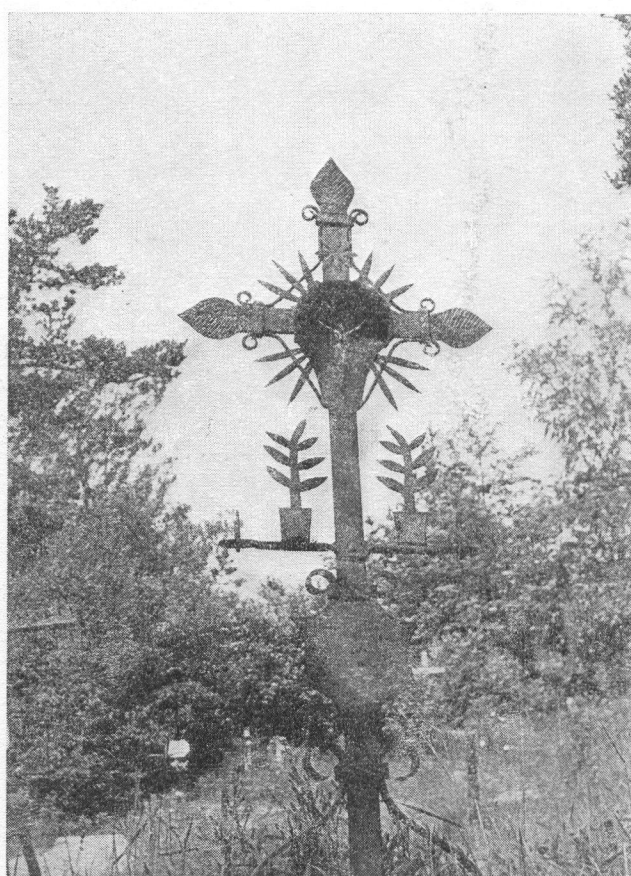
Figury świętych (świętki) i pasyjki, pozostałe ze spróchniałych krzyży, zbierano i składano do najbliższych kapliczek, będących pod dachem; w kapliczkach takich wskutek tego były całe składy takich świątków. Dużo ich wywieźli Niemcy — okupanci, sporo rozebrali na pamiątkę wędrowni turyści, pożyczano je na modele rysunkowe do szkół itp.

Gdy i kapliczka od starości obaliła się, a nikt jej nie poprawił, świątki z nich zabierano do krucht kościelnych, skąd zno-

* Np. we wsi Płoszyce, pod wsią Serafin, pod Dębnikami itd.



19 20



Krzyże żelazne: il. 19. Laski, gm. Zbójna, woj. łomżyńskie. Fot. 1968; il. 20. Cmentarz, Kadzidło, woj. ostrołęckie. Fot. 1958. Il. 21 Krzyż żelazny, cmentarz, Kadzidło, woj. ostrołęckie. Fot. 1958.

wu lokowano je na poddaszach i dzwonnicach. Ostatecznie z braku opieki szły na ogień w Wielką Sobotę, pod kościołem, rąbane przez zakrystiana.

Podobny los spotkał w większości starą sztukę kościelną i przedmioty kultu wśród ludu.

Napisy, daty i znaki na krzyżach

Prawie na każdym krzyżu drewnianym wycinane są nożem takie czy inne napisy, a przede wszystkim daty lub nazwisko fundatora figury, niekiedy o bardzo prymitywnej pisowni. Oto parę przykładów: „Fondator Józef Korwek 1881”^{*} albo też: „Ten Krzis wystawioni na chwale Panu Bogu przez Agnieske i Gabryela Piwowskiego, dnia 24 czerwca 1881 r.”^{**} Albo na jednej z kapliczek na słupie: „Roku P. 1859 wystawił Świętego Jana Nepomucenia Mateus Rydel, dnia 3 kwietnia”^{***}. Większe napisy cięte są wzdłuż całego drzewa krzyżowego od dołu, aż po ramiona. Na kamiennych podstawach krzyży żelaznych również są wykute podobne napisy, tylko już krótsze.

Treść napisów zależna jest od miejsca, okoliczności, w jakich krzyże stawiano i od intencji, jaką miał fundator. I tak na krzyżach wioskowych napis brzmi: „Boże błogosław nam” albo „Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami”. Na mogiłach powstańców „Boże zmiłuj się nad nimi”, „Przechodniu westchnij za ich dusze do Boga”, „Chryste, zmiłuj się nad nimi”.

W roku 1905—06, gdy władze carskie zezwoliły po wielu latach na budowanie kaplic i stawianie krzyży: „Boże zbaw Pol-

^{*} We wsi Popiółki, k/Gawrych, woj. ostrołęckie.

^{**} Wieś Górszczyzna k/Czerwonego, woj. łomżyńskie.

^{***} Wieś Świnia k/Turośla woj. ostrołęckie.

skę” (najczęściej), „Boże, wróć nam wolną Ojczyznę”, „Boże błogosław Polsce”.

Przy kościołach i na cmentarzach: „Boże zmiłuj się nad duszami w czyśćcu cierpiącymi”, „Wieczny odpoczynek racz im dać Panie”, „Dobry Jezu, a nasz Panie, daj im wieczne spoczywanie”.

Na krzyżach dwuramiennych, stawianych w czasie zarazy: „Od nagłej śmierci, zachowaj nas Panie”, „O wielki Boże, zachowaj nas od cholery” (1895 r.).

Na figurach z Matką Boską: „Pod Twoją obronę uciekamy się”, „O Maryjo, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy”, „O Matko, miej nas w swej opiece”.

Daty wycinane były pod napisem, a u krzyży żelaznych wykute w podstawie kamiennej.

Na krzyżach drewnianych rzezano czasem emblematy męki Pańskiej: cierniową koronę, księżyc lub słońce, koguta, niekiedy rozetki (wycinanki kurpiowskie), opatrność boską, serce przebite mieczem. Na kamieniach: krzyże wykute, serce, kielichy („hostyje”), gwiazdy.

Narzędzia męki, rozwieszone na krzyżach przydrożnych, były robione z drzewa lub wycięte z blachy grubej żelaznej i nabijane.

Upadek sztuki w zakresie budowania kaplic, figur i krzyży na Kurpiach

W ostatnich dziesiętkach lat zauważyć można upadek sztuki w zakresie budowania kapliczek, stawiania figur i krzyży oraz wyrobów świątków. Stare krzyże i kapliczki wałęsają się i niszcą, a wewnątrz nich dawnego wyrobu świątki i pasyje czekają zagłady. Nikt ich (a przynajmniej bardzo rzadko) nie poprawia ani buduje tak, jak stały dawniej. Toteż ilość ich zmniejsza się z roku na rok. Nawet odbudowane nowe figury i krzyże drewnia-

ne czy też żelazne nie są tak ozdobne jak dawniej, zwykle zaś bez ozdób i misternie kutych „koron” na wierzchu, chyba że obsadzano dawną ze starego krzyża.

Krzyże żelazne są często odlewane z surowca, sprowadzane z fabryk lub robione na miejscu ze sztab żelaznych. I u jednych, i u drugich zakończenia (gałki) są często pozłacane, tak samo metalowe „pasyje” kupowane w sklepach, odlewane z żelaza lub cynku.

W wypadkach powyższych sztuka kowalska nie ma już nie do powiedzenia, kowale już się nie trudzą nad wykuwaniem skomplikowanych ornamentów, które były dawniej ich dumą.

Na krzyżach drewnianych nad „pasyją” dawniej przybijano deski z desek i blachy, by zabezpieczyć samą figurę przed przedkimi zniszczeniem na słońcu. Obecnie w miejscu tym przybijają stare miednice emaliowane (!) bez dna, z wyciętym kawałkiem boku, przez które przechodzi aż na drzewo figura Chrystusa, twarz zaś jest ukryta w miednicy. Wygląda to fatalnie, spotyka się coraz częściej, a świadczy o zaniku piękna wśród artystycznie nastawionych dawniej majstrów.

Kapliczki, zamiast jak dawniej drewnianych, zgodnych z duchem tych stron, budowano są coraz częściej murowane i to z czerwonej cegły bez obrzutki wapnem, co sprawia wygląd nieestetyczny. Niezgrabne w wykonaniu krzyże betonowe, coraz częściej spotykane, dopełniają całości.

W kapliczkach coraz częściej stoją świątki z gipsu lub porcelany, sprowadzane z Częstochowy. Te pierwsze rozpadają się od wilgoci już po paru latach.

W budowie krzyży żelaznych, w niektórych wypadkach, widzimy naleciałości obce, np. germańskie, po ostatniej wojnie, i bizantyjskie, odziedziczone po zaborach. Takie obce dla nas

formy krzyży żelaznych widzimy przy szosie (z lewej strony), jadąc od Ostrołęki do Różana i na ementarzu grzebalnym w Ostrołęce.

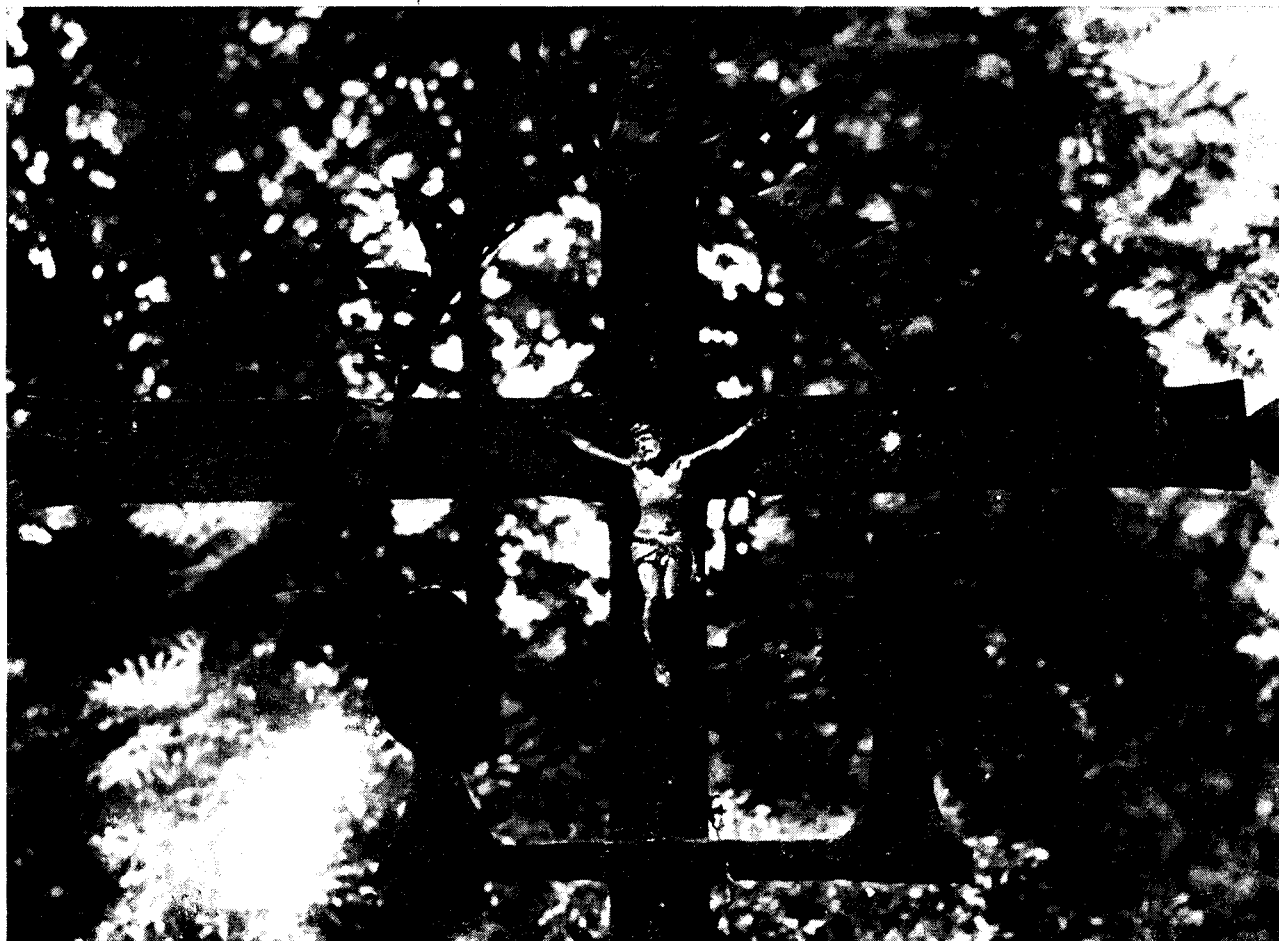
Krzyże i kapliczki w czasie ostatnich wojen

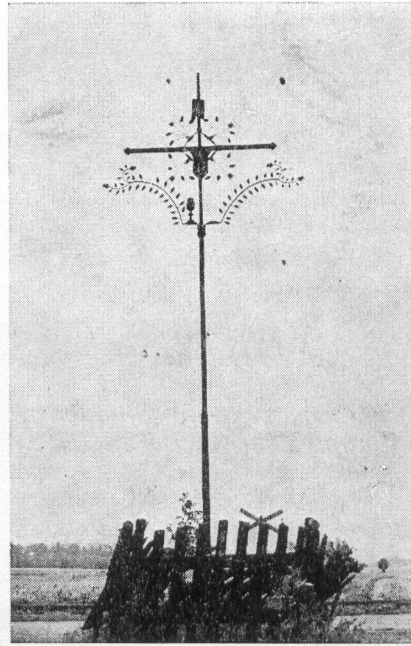
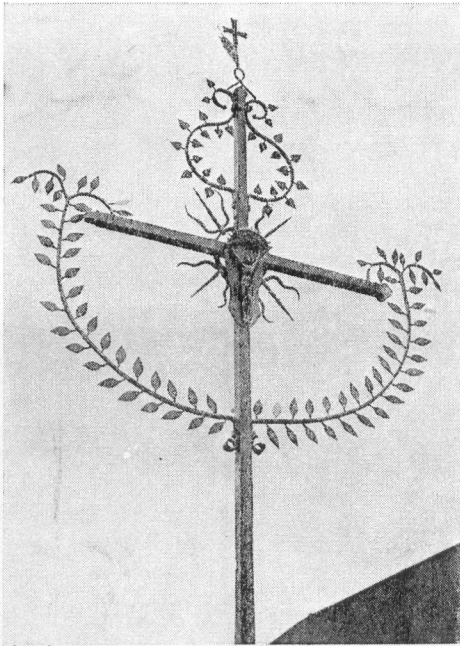
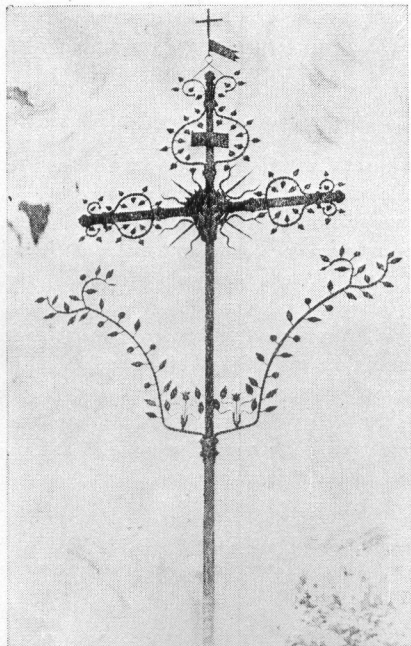
Jak ludność miejscowa, tak również krzyże przydrożne i kapliczki oraz świątki w nich nagromadzone przeżywały swoje koleje losu w czasie I wojny światowej. Niejedną kapliczkę lub stary krzyż drewniany nieprzyjacielscy żołdacy spalili na ogniu lub zabrali na inny użytek. Wiele ciekawych krzyży i świątków wywieziono do Niemiec — podobno do zbiorów muzealnych. W 1919 r. pokazywano mi w różnych wioskach оголоcone doszczętnie kapliczki. Ludność z czasem braki te uzupełniała, biorąc świątki z tych kapliczek, w których był ich nadmiar. Wojska nieprzyjacielskie zniszczyły też wiele figur, krzyży i kapliczek. Niektóre rzeźby niszczone z premedytacją. Jeszcze dziś stoi pod wsią Łaski koło Gawrych duża figura świętego Jana Nepomucena, któremu ucięto szablą nos.

Wskutek rozszerzania i prostowania dróg wiele krzyży i kapliczek usunięto lub w najlepszym wypadku przeniesiono w inne miejsce.

Przy budowie szosy z Nowogrodu do Miastkowa trzeba było usunąć kapliczkę pod wsią Chmielowo, obok strugi. Ponieważ znajdującego się tam św. Jana Nepomucena (metrowej wysokości, wyciosanego z drzewa) nie chcieli niszczyć ani profanować, odesłano go więc do kościoła w Nowogrodzie (około 4 km drogi). Figurę dźwigał jeden z robotników. Znajduje się obecnie w muzeum w Nowogrodzie.

Do ostatnich wojen krzyży przydrożnych i kapliczek, według moich obliczeń, mogło być na Kurpiach ok. 1500. W latach





Korony żelaznych krzyży przydrożnych: il. 22. Tatary, gm. Krypno, woj. białostockie. Fot. po 1960; il. 23. Czerwin, woj. ostrołęckie. Fot. 1974; il. 24. Wach, gm. Kadzidło, woj. ostrołęckie. Fot. 1969.

1914—1920 przepadło ich ok. 300, a w ciągu ostatnich dwudziestu lat uległo zniszczeniu paręset sztuk. Za kilkadziesiąt lat, o ile nie będzie część odbudowanych, pozostanie ich kilkaset, z tych większość żalaznych i betonowych, a prawdziwie kurpiowskich tylko garstka, między którymi i te, które pokazują w niniejszej pracy.

Krzyże, kaplice i świętki w zwyczajach, obrzędach i przysłowiach miejscowych

Figury i krzyże, rozsiane gęsto po wsiach, borach, gościńcach, rozstajnych drogach itp. nie mogły nie wpłynąć na wyobraźnię ludu, który od setek lat to święte godło wplótł w swe życie, związał je z wypadkami, obrzędami itp. Od krzyża, skreślonego ręką gospodyni na bochenku chleba przed upieczeniem, aż do mogiły ementarnej krzyż był nierozzerwalnie związany z życiem Kurpiów.

Pod krzyżem we wsi nie tylko odprawiano modły w święta, rocznice kościelne i narodowe, pogrzeby, przy odejściu pielgrzymki do Częstochowy itp., ale chowano pieniądze w czasie najazdu wrogów, zakopywano broń w powstania, słuchano słowa Bożego w czasie święcenia pól. Drzewo ze starego krzyża miało właściwości lecznicze przy urządzaniu leków do picia, również mech ze starych krzyży ementarnych po zaparzeniu pito jako środek zapobiegający chorobom, ziemię spod krzyża używano dawniej do różnych praktyk czarodziejskich, odczyniania uroków itp. Bocian, jeżeli usiadł na krzyżu pod wsią, dawał jej mieszkańcom ostrzeżenie, że może być nieszczęście.

Przed krzyżem czy kapliczką każdy katolik zdejmując czapkę, a kto tego nie robi, nazywają go żydem. W czasie piorunów i błyskawic — za każdym błyskiem lud się żegna. Bywają wypadki, jeżeli na jednej furze jadą żydzi razem z katolikami, to proszą, by ci żegnali się i za nich.

Jeżeli gdzie na pustkowiu czy pod lasem „palą się pieniądze”, miejsce to w nocy znaczą krzyżem — choćby z patyków skleconym. Ma to odpędzić złe duchy, a jednocześnie jest znakiem, gdzie należy skarbów szukać.

Poważniejsi sąsiedzi zgodę robili nieraz pod krzyżem, tu również odbywały się mowy pogrzebowe i przysięgi w czasie dawnych sądów wioskowych.

W domu pod figurą Chrystusa Frasobliwego robiono dawniej specjalne wycięcia, gdzie chowano pieniądze, wierząc, że nikt nie ośmiele się tam po nie sięgać. Chowano też kosztowności na dworze w kapliczkach. Przed figurami św. Rocha jeszcze w ostatnie niemal lata przepędzano dobytek wioskowy przez ognisko, co miało zabezpieczyć od chorób czy zarazy. W czasie cholery (ok. 1895) budowano po wsiach specjalne krzyże dwuramienne z odpowiednimi modlitwami.

Różne drobne zguby po odnalezieniu odnoszono pod figurę wioskową lub do kapliczki, gdzie też zgłaszał się poszkodowany po swoją stratę.

Przy sianiu zboża w polu, pierwszy raz na jesieni, gospodarz robi z powróseł żytnich krzyż, który kładzie na skraju pola i przysypuje nieco ziemią, by wiatr nie rozrzucał.

W bagna-topieliska niebezpieczne topiono niewielki krzyż, żeby zażegnać „złe”.

W miejsca, gdzie uderzały często pioruny, zakopywano krzyż drewniany, by zabezpieczyć się od dalszych wypadków.

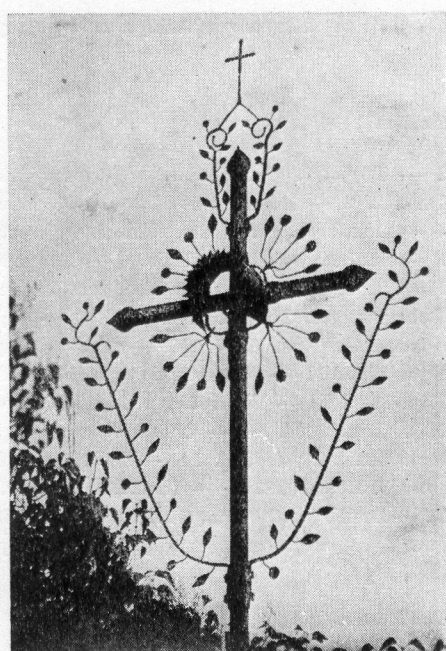
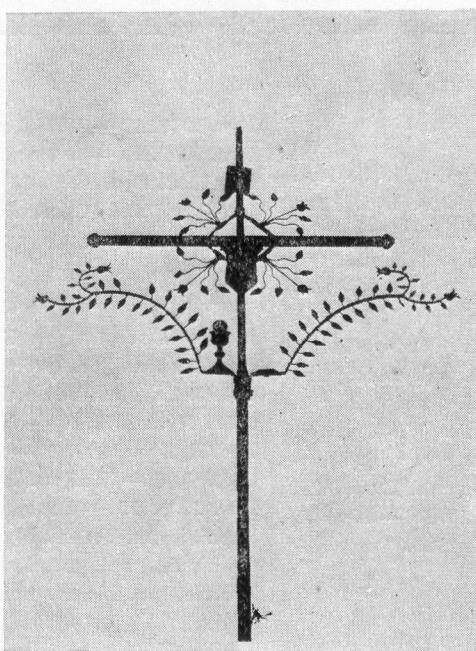
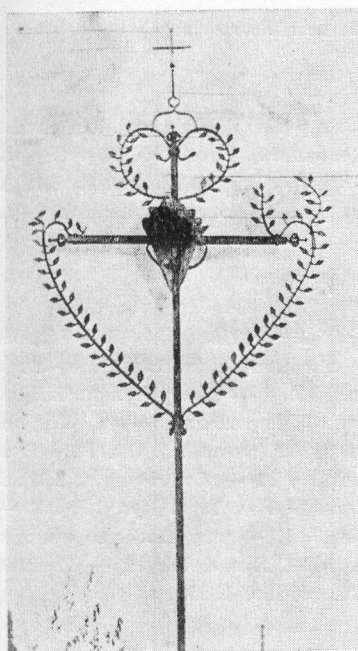
Krzyż na wsi — jeżeli się obali od wiatru — zwiastuje, że skąd się przewrócił, stąd może przyjść do wsi bieda.

W związku z powyższym powstały niektóre przysłowia, np.: „Modli się pod figurą, a nosi diabła za skórą”, „Ucieka jak zle od krzyża”, „Nie każdy święty, kto w koronie” (albo kto w kaplicy), „Krzyż we wsi — Bóg we wsi”, „Goly jak turecki święty”, „Pan Jezus Frasobliwy, ale cierpliwy”, „Ten człowiek cierpiał Krzyż Pański” (znaczy, że wiele wycierpiał), „Wygląda jak z krzyża zdjęty” (np. po chorobie, nieszczęściu itp.), „Przeszedł w życiu krzyżową drogę” (miał wiele przejść), „Každy święty ma swoje wykrety” itd.

Podania i opowieści, w związku z krzyżami i kapliczkami

Podania i gadek na ten temat jest sporo, ale nie są jeszcze zgromadzone i spisane. Są one często do siebie podobne i mają z krzyżem czy obrazem różny związek, o podkładzie wierzeniowo-religijnym. I tak:

1. Myśliwy pewien po pijanemu zmierzył się do figury przy drodze i do niej wystrzelił, ale Pan Bóg srogo go za to ukarał:



Korony żelaznych krzyży przydrożnych: il. 25. Troszyn, woj. ostrołęckie. Fot. 1969; il. 26. Wach, gm. Kadzidło, woj. ostrołęckie. Fot. 1969; il. 27. Potasie, gm. Turośl, woj. łomżyńskie. Fot. 1968.

oto strzelba, z której mierzył przyrosła mu do twarzy tak, że odjąć jej nie można było w żaden sposób. Lufę odjęto, ale z karpą przyrośniętą chodził aż do śmierci. Opowieść ta znana jest w różnych miejscach puszczy — wśród myśliwych.

2. Było to nad granicą pruską, koło Lemana, w 1912 r. Pewien przemysłnik schował do kapliczki przydrożnej kontrabandę — drogich towarów nakładł pod ołtarzyk i świętemu za plecy. Dopadli go strażnicy, zrewidowali i pytają: — miałeś przemyt, gdzieś schował? — Nie miałem i zaklinam się na to, a Święty Jan, co w kaplicy, niech mi będzie świadkiem! Ale jak to powiedział, zasłabł i upadł. Kiedy go przywieźli do wsi, to zmarł. Przez wielkie oszukaństwo i za fałszywe świadectwo przy poświęconej figurze. A w kaplicy tej do dziś straszy.
3. W starych kaplicach mieszkają duchy-latawce, które nocami wylatują z kryjówek, zaglądają do wsi, na ementarz, a czasem i do chałup. Są to duszyczki dzieci nie chrzczonych, pocho-wanych pod kapliczką.
4. Jedna gospodyni w sekrecie przed księdzem proboszczem chowała latem w kościele dzieżki ze śmietaną, jako że w kościele było chłodno. Dzieżki lokowała za ołtarzem. Po paru dniach zauważyła, że śmietany ubywa i zaczęła śledzić. Jakoś zauważyła, że diabeł kościelny dość wcześnie nad ranem otwiera kościół i z niego wychodzi. A śmietany już mało co zostawało. Oburzona poszła do proboszcza i pokazuje mu szkody w kościele, prosząc o zawołanie zakrystiana. — To nie ja zjadam śmietanę — powiada. A kto — pytają. Tu zakrystian wskazał ręką w stronę szeregu świętych, rzeźbionych z drzewa i stojących pod ścianą, z których każdy miał usta zawalane na białą. — Oto kto zjada śmietanę — dodał. Okazało się, że sprytny zakrystian, przewidując wykrycie, smarował świętkom usta śmietaną, żeby było na kogo zmówić. Ksiądz oczywiście nie uwierzył w apetyt świętych, zakrys-

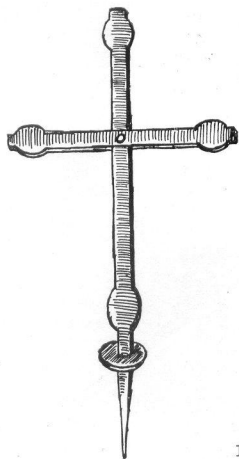
tiana ofukał, ale i gospodyni zabronił urządzać spiżarnię za ołtarzem*.

5. Pan Jezus szedł od Pilata na śmierć i dźwigał swój krzyż na górę Golgotę. Skatowany był, pobity, krwią i potem ociekał, a z wielkim ciężarem potykał się na nierównej drodze. Żydzi choć szli obok gromadnie, nie kwapili się z pomocą. Zobaczył to przechodzący Kurpik i żał mu się okrutnie zrobiło tego człowieka w cierniowej koronie**. Przepchnął się między tłum, podszedł do krzyża i uniósł go lekko na lewe ramię, co od razu ulżyło P. Jezusowi. A ten się obejrzał, uśmiechnął i ręką pobłogosławił, a na odchodnym mu powiedział: Za to żeś miał dobre serce, niechaj tobie i twoim ziomkom drzewa nie zabraknie — i na porządek i na krzyże.
- I odtąd na Kurpiach wyrosły bory, a Kurpie byli zasobni w drzewo, a każdy przez wdzięczność, gdzie mógł, to budował krzyże.
6. We wsi Dobrylas, przy drodze w pobliżu rzeki Pisy, stoi kapliczka z dawnymi świętkami. W związku z nią jest takie podanie. Około stu lat temu ludzie ze wsi zobaczyli wielką jasność. — Pieniądze się palą — powiedziało paru chciwców. Wzięli zaraz rydle i zaczęli kopać, ale wkrótce patrzą, na rydlach krew. Patrzą i inni, a św. Jan na słupie nie ma 2 palców i krew z nich cieknie. Wtedy zobaczyli, że to jakiś cud i kopać przestali. A w miejscu tym pobudowali kapliczkę, która do dziś stoi z datą „1851”. Dla kopaczy była to za karę przepowiednia: 1) wszyscy mężczyźni z tego rodzaju będą naznaczeni (jakoż byli wszyscy łysi), 2) dopóki ta rodzina żyje — nie będzie we wsi kościoła. Ale po wojnie ród ten wymarł, a ludność pobudowała kościół i utworzyła parafię.

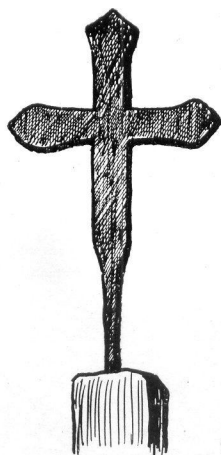
* Opowieść W. Chętnika z Nowogrodu (1918).

** W Nowogrodzie w kościele było malowidło na ścianie, przedstawiające Kurpia, który pomógł nieść krzyż Chrystusowi. Zamalowano go w czasie odnawiania kościoła ok. 1904 r.

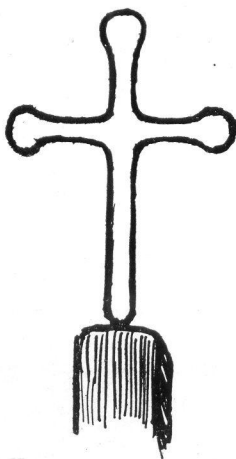
TABLICA I



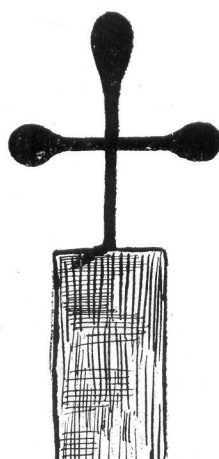
1



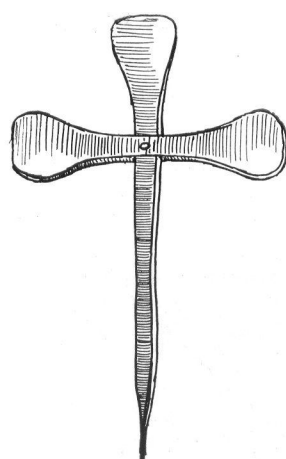
2



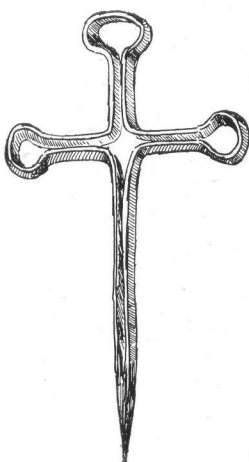
3



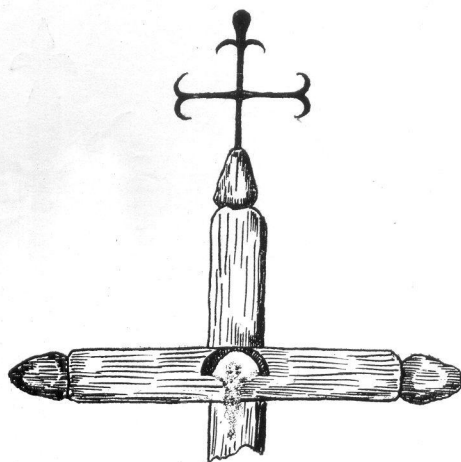
4



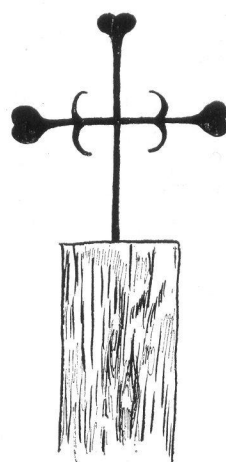
5



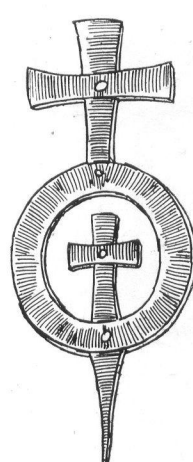
6



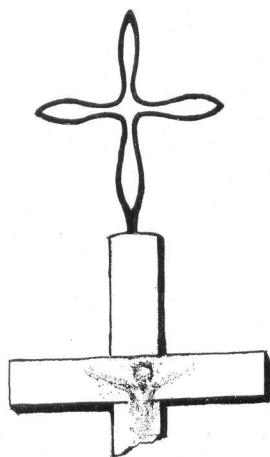
7



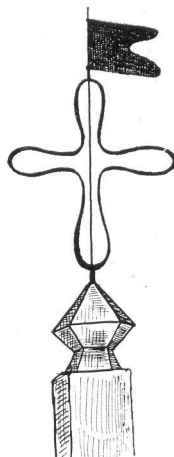
8



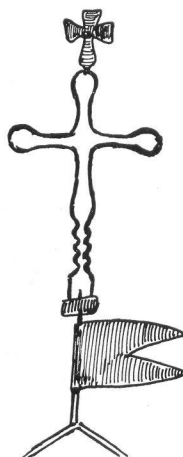
9



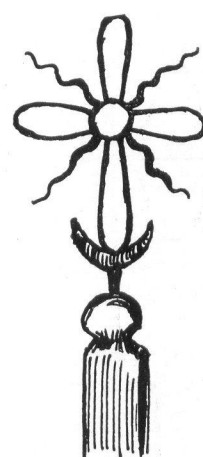
10



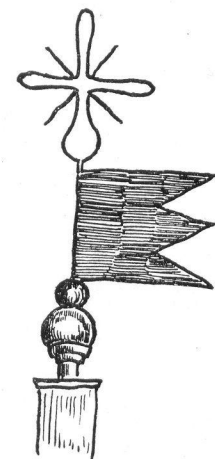
11



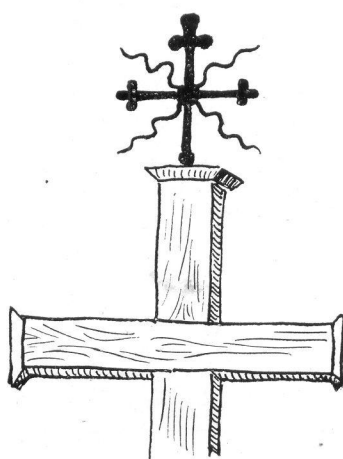
12



13



14



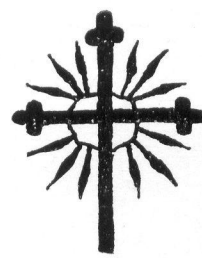
15



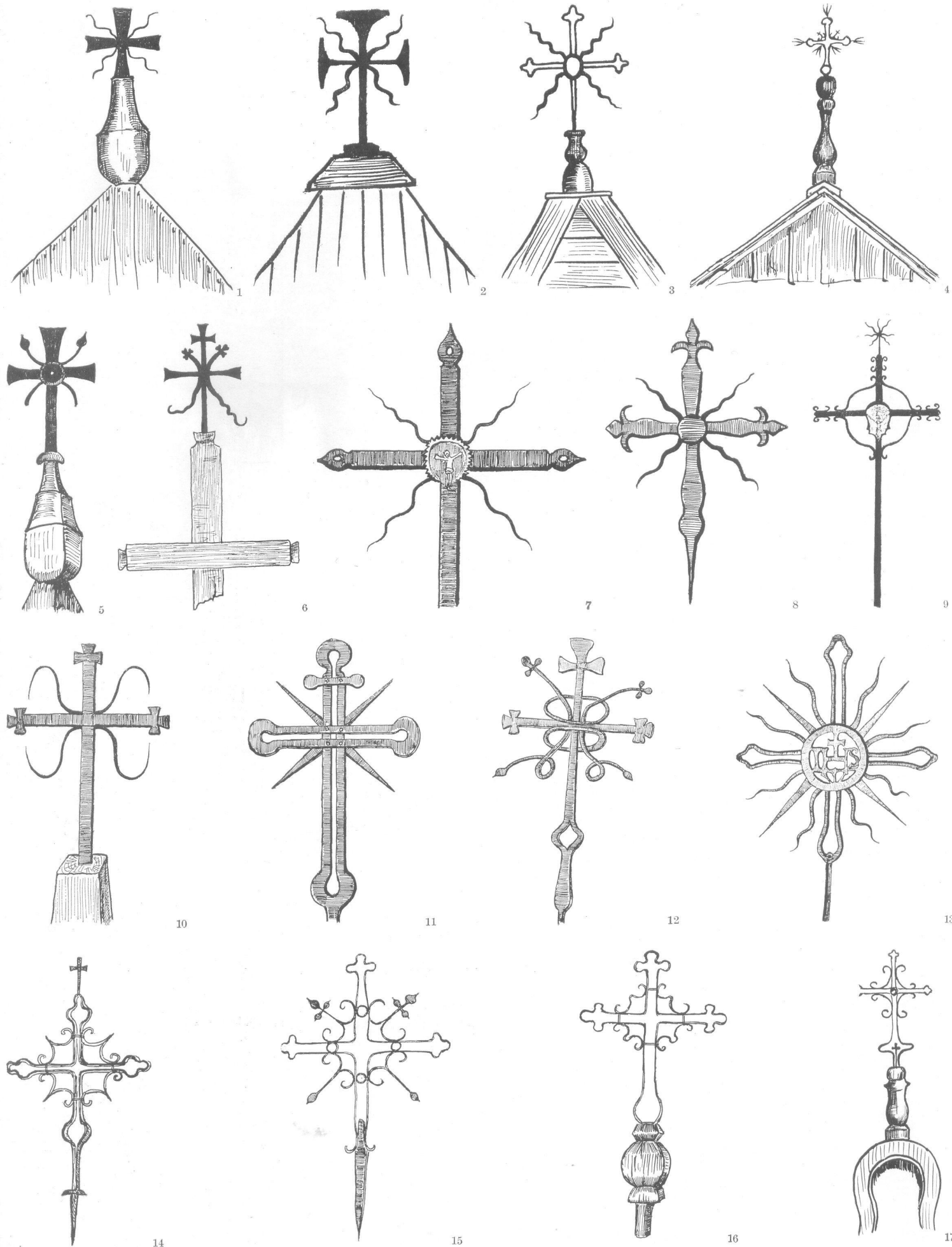
16

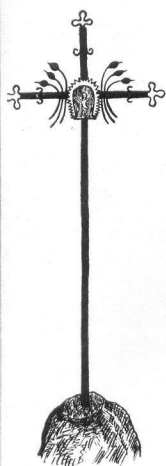


17

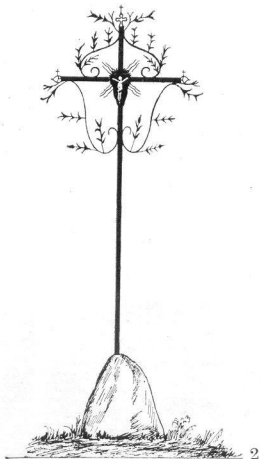


18

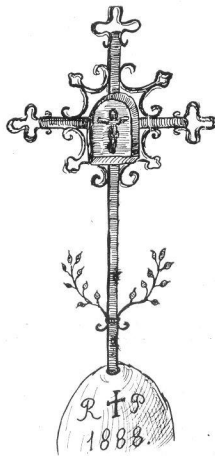




1



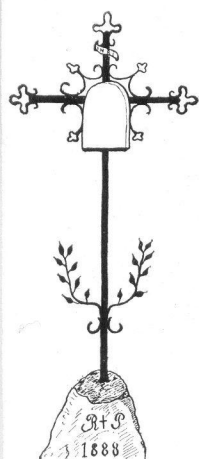
2



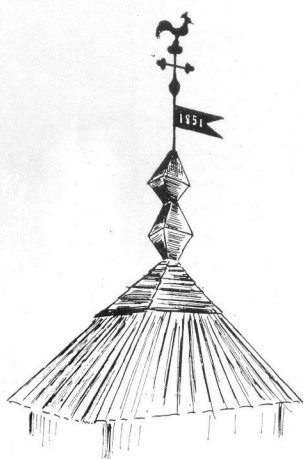
3



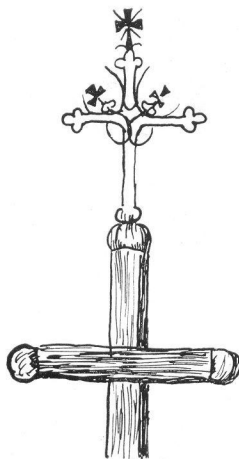
4



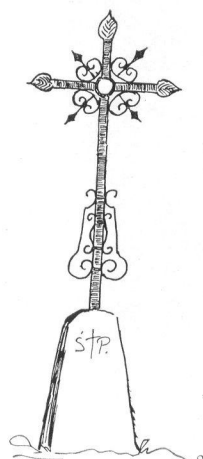
5



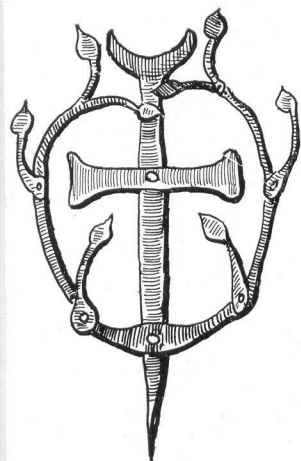
6



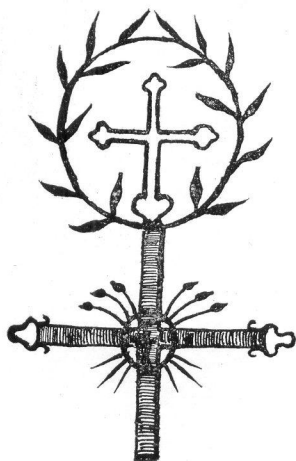
7



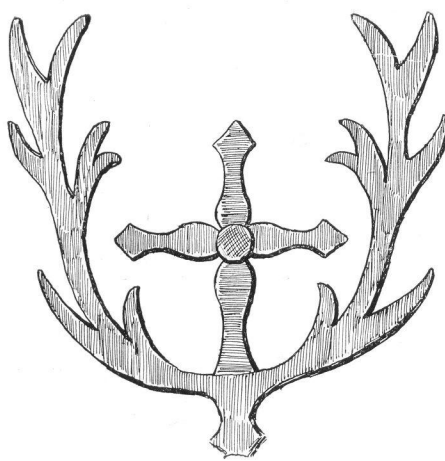
8



9



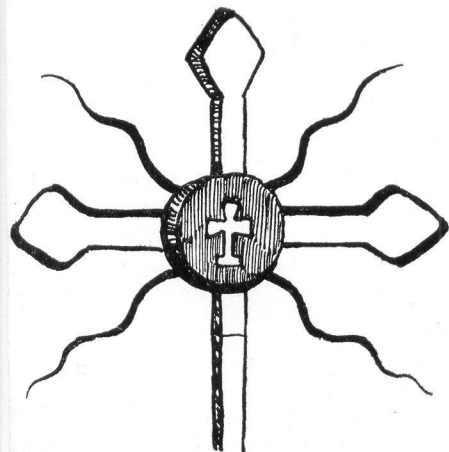
10



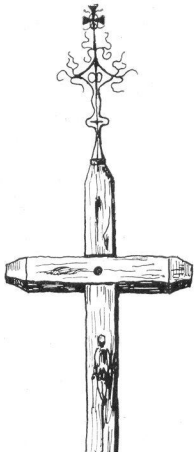
11



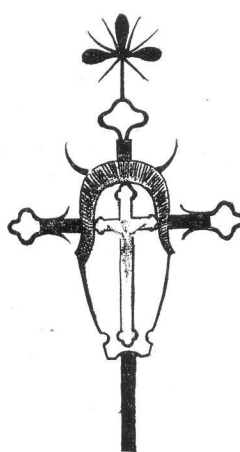
12



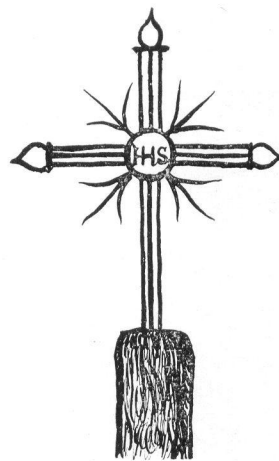
13



14

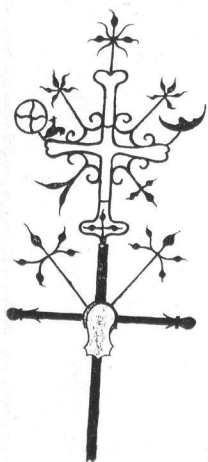


15

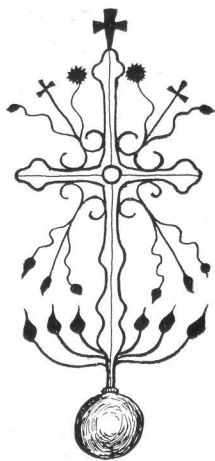


16

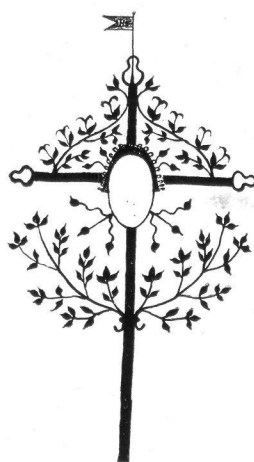
TABLICA IV



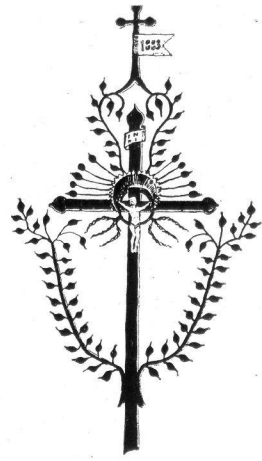
1



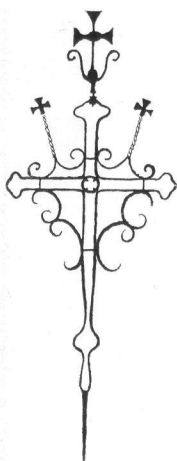
2



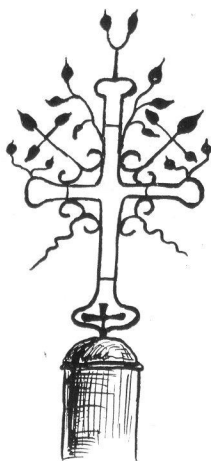
3



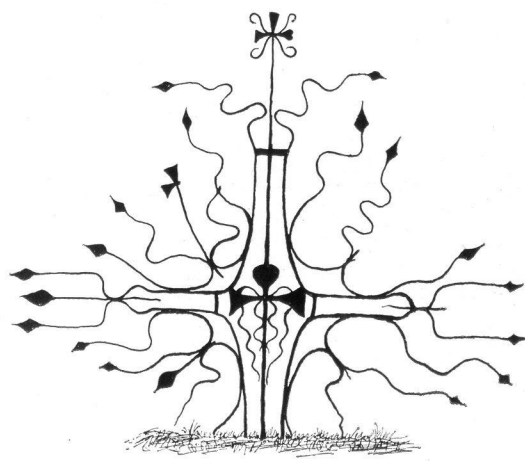
4



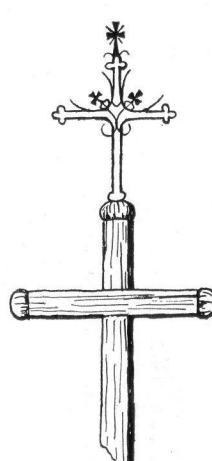
5



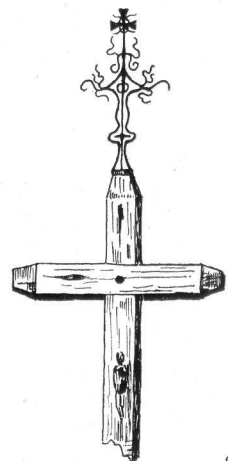
6



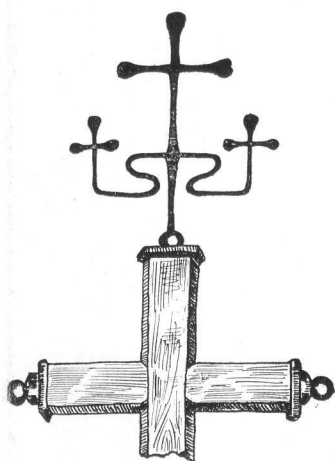
7



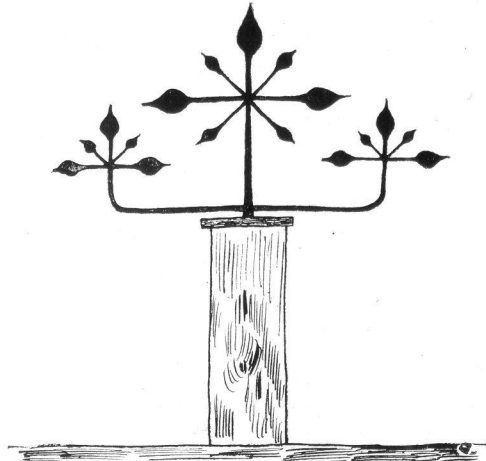
8



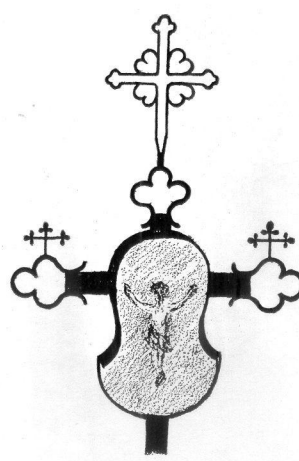
9



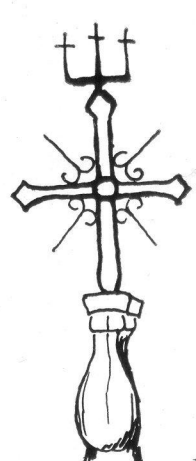
10



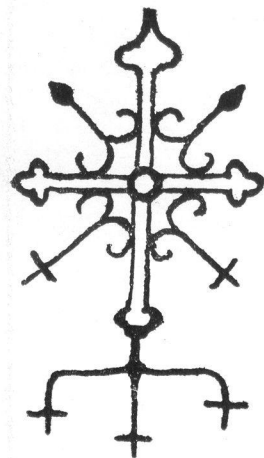
11



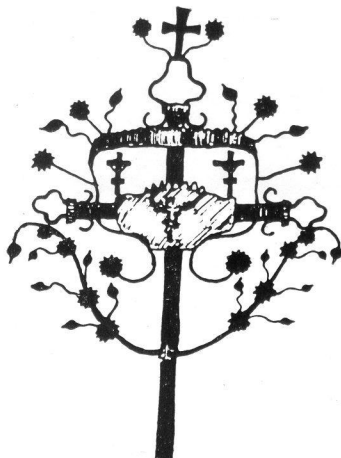
12



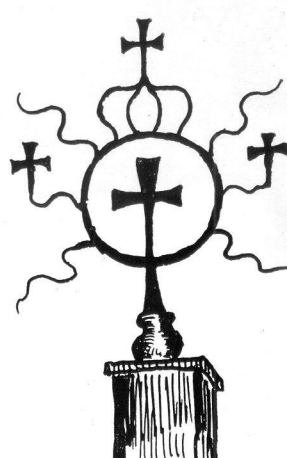
13



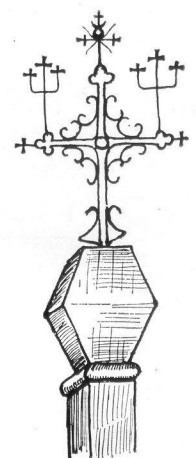
14



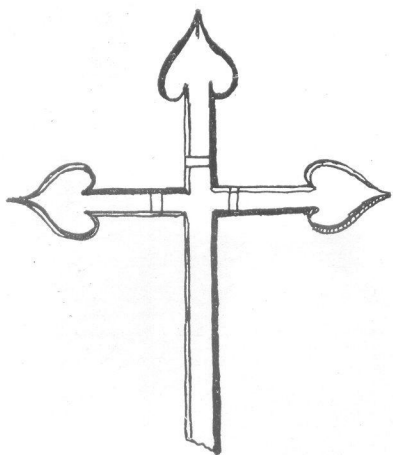
15



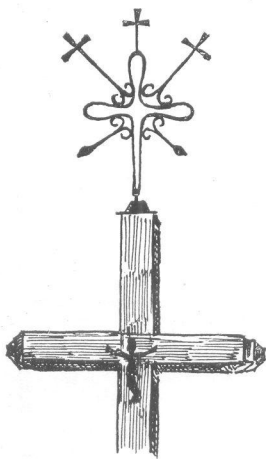
16



17



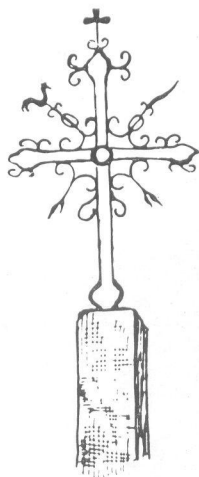
1



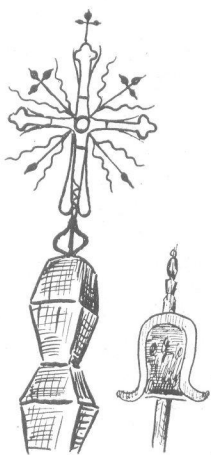
2



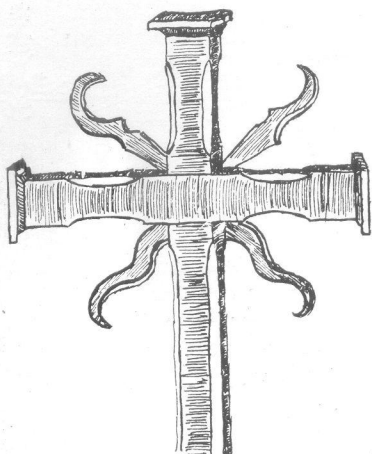
3



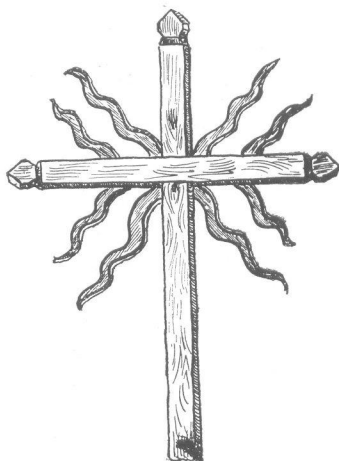
4



5



6

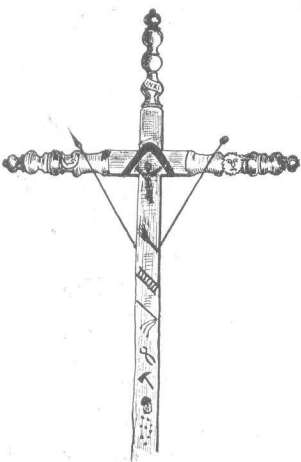


7

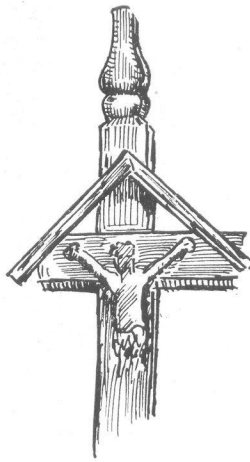


1775

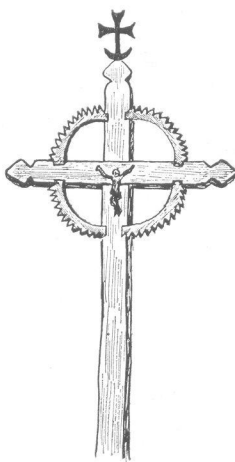
8



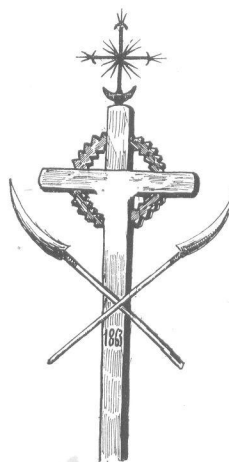
9



10



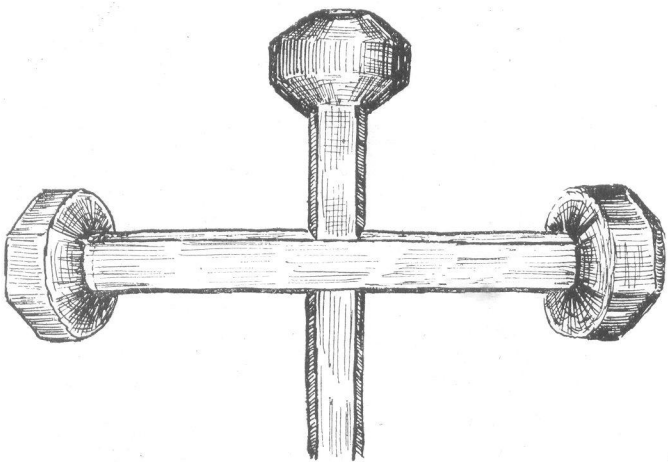
11



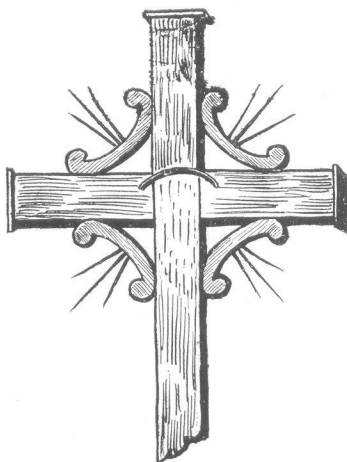
12



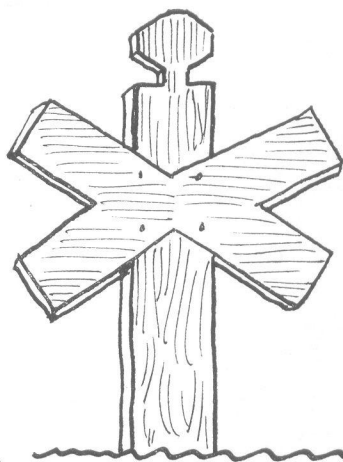
13



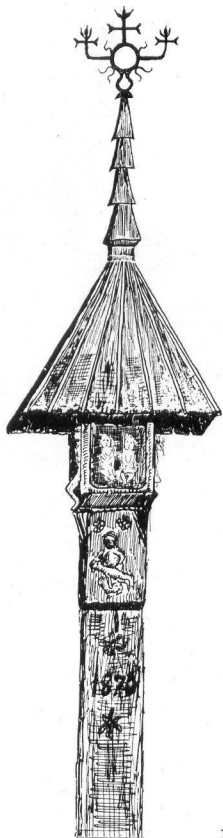
14



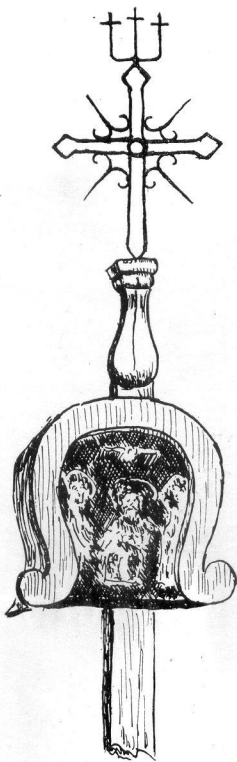
15



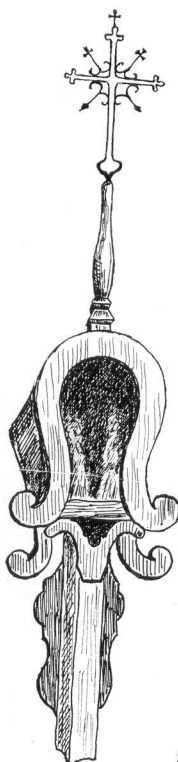
16



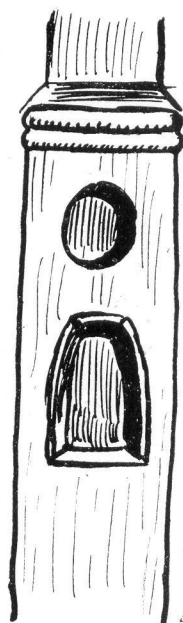
1



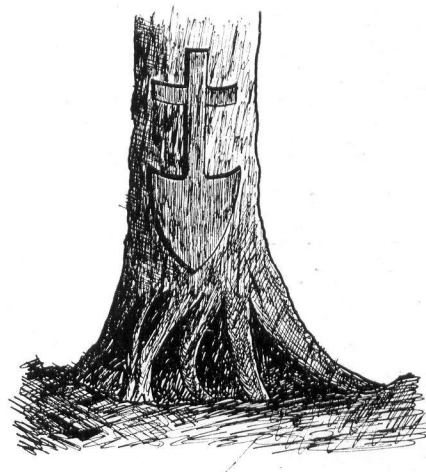
2



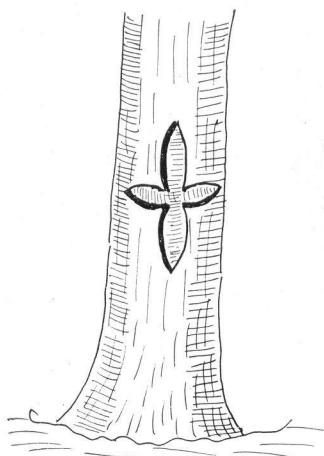
3



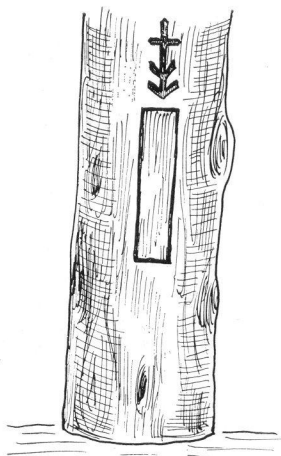
4



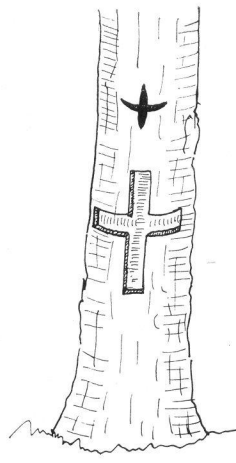
5



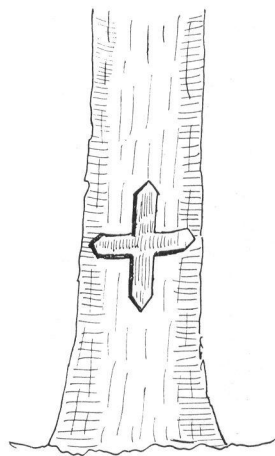
6



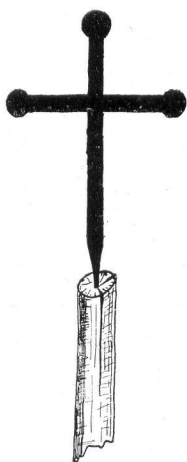
7



8



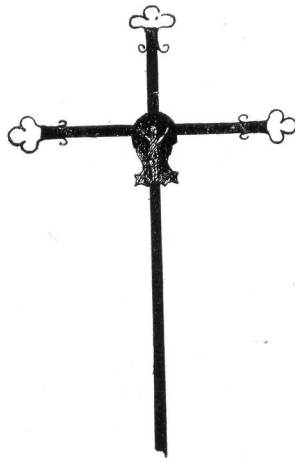
9



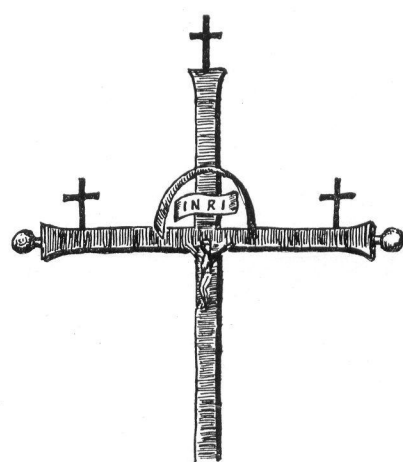
10



11



12



13

WKLADKA: RYSUNKI KRZYŻY WYKONANE PRZEZ ADAMA CHĘTNIKA W LATACH 1909—1939.

Krzyże pochodzą z następujących miejscowości (podajemy wg aktualnego podziału administracyjnego):

Tablica I

1 — Popiołki, gm. Zbójna, woj. łomżyńskie. Ok. 1870. Rys. 1913. 2, 3 — Pupki, gm. Kolno, woj. łomżyńskie. Rys. 1930. 4 — Rozwory, gm. Olszewo-Borki, woj. ostrołęckie. Rys. 1910. 5 — Zbójna, woj. łomżyńskie. 6 — Nowogród pod Łomżą. Ok. 1865. Rys. 1920. 7 — Osowiec, gm. Zbójna. Rys. 1910. 8 — Dobrylas, gm. Zbójna. Rys. 1910. 9 — Gąski, gm. Lelis, woj. ostrołęckie. Rys. 1917. 10 — Przytuły, gm. Olszewo-Borki. Rys. 1920. 11 — Kuczyńskie, gm. Kadzidło, woj. ostrołęckie. Rys. 1926. 12 — Wykrot, gm. Myszyniec, woj. ostrołęckie. Ok. 1850. Rys. 1934. 13 — Chłudnie, gm. Rogienice Wielkie, woj. łomżyńskie. Rys. 1934. 14 — Tatarsy, gm. Krypno, woj. białostockie. Rys. 1928. 15 — Siedliska, woj. ostrołęckie. Rys. 1929. 16 — Laski, gm. Zbójna. Ok. 1875. Rys. 1930. 17, 18 — Lipniki, gm. Łyse, woj. ostrołęckie (ementarz). Rys. 1929.

Tablica II

1 — m. wsiami Kadzidło i Kuczyńskie, woj. ostrołęckie. Rys. 1929. 2 — Łęg Przedmiejski, woj. ostrołęckie. 1885. Rys. 1909. 3 — Łęg Starościeński, gm. Lelis, woj. ostrołęckie. 1890. Rys. 1909. 4 — osada leśna Dłużewo, gm. Zbójna, woj. łomżyńskie. Rys. 1909. 5 — m. wsiami Kuczyńskie i Jeglijowice, gm. Kadzidło, woj. ostrołęckie. 1862. Rys. 1929. 6 — Zbójna, woj. łomżyńskie. 1855. Rys. 1909. 7, 10 — Ostrołęka, Rys. 1933. 8 — Gontarze, gm. Zbójna. 1870. Rys. 1935. 9 — Dobrylas, gm. Zbójna. 1882. Rys. 1911. 11 — Gontarze. Rys. 1924. 12 — Pianki, gm. Zbójna. Ok. 1865. Rys. 1913. 13 — Myszyniec, woj. ostrołęckie. Rys. 1910. 14 — Wyk, gm. Zbójna. Ok. 1840. Rys. 1920. 15 — Ruda Osowiecka, gm. Zbójna. 1911. Rys. 1939. 16 — Parzychy, gm. Zbójna. Rys. 1919. 17 — Gontarze, gm. Zbójna. 1885. Rys. 1935.

Tablica III

1 — Nowogród, woj. łomżyńskie. Rys. 1910. 2 — Szablak, gm. Nowogród. 3 — Czartoria, gm. Miastkowo, woj. łomżyńskie. Rys. 1936. 4 — Czarnia (Kuziowska), woj. ostrołęckie, przy drodze do Złotej Góry. Ok. 1870. Rys. 1936. 5 — Czartoria. 1888. Rys. 1910. 6 — Dobrylas, gm. Zbójna, przy drodze do wsi Żelazne, koło mostu przez Pisę. 1851. Rys. 1910. 7 — Zbójna. Rys. 1909. 8 — Nowogród (nagrobek poległego w 1914 r. podoficera). Rys. 1936. 9 — Turośl, woj. łomżyńskie. Ok. 1855. Rys. 1917. 10 — Chojny Stare, gm. Szczepankowo, woj. łomżyńskie. Rys. 1931. 11 — z puszczy pod Wanacją, gm. Turośl.

Rys. 1918. 12 — Wałki, gm. Rogienice Wielkie, woj. łomżyńskie. Rys. 1930. 13 — Ostrołęka (ementarz). Rys. 1933. 14 — Zbójna. Ok. 1865. Rys. 1909. 15 — Gawrychy, gm. Zbójna. Rys. 1910. 16 — pod wsią Górszczyzna, gm. Kolno, woj. łomżyńskie. Ok. 1881. Rys. 1930.

Tablica IV

1, 10 — Dobrylas, gm. Zbójna. Rys. 1910. 2, 14, 15 — Lipniki, gm. Łyse, woj. ostrołęckie (ementarz). Rys. 1929. 3 — Ruda Osowiecka, gm. Zbójna. Rys. 1910. 4 — Gawrychy, gm. Zbójna. 1883. Rys. 1912. 5 — Nowogród (ementarz). 6 — Gietki, gm. Turośl. Rys. 1935. 7 — Nowogród (ementarz). Ok. 1800. Rys. 1909. 8, 9 — Zbójna. Rys. 1910. 11 — Osowiec, gm. Zbójna. Rys. 1909. 12 — Popiołki, gm. Zbójna. 1843. Rys. 1910. 13 — Dębniaki, gm. Zbójna. Rys. 1909. 16 — przy drodze ze wsi Łyse do Lipnik, woj. ostrołęckie. 1860. Rys. 1928. 17 — Piasutno Żelazne, gm. Kolno, woj. łomżyńskie. 1921.

Tablica V

1 — Płock. Ok. 1900. Rys. 1946. 2 — Dobrylas, gm. Zbójna. Rys. 1928. 3 — Tabędź, gm. Puchaly, woj. łomżyńskie. Rys. 1946. 4 — Czarnia (Kuziowska), woj. ostrołęckie. Rys. 1936. 5 — Szablaki, gm. Turośl. Rys. 1936. 6, 7 — Myszyniec, woj. ostrołęckie (ementarz grzebalny). Rys. 1920. 8 — Łosowo, gm. Mały Płock, woj. łomżyńskie. Rys. 1931. 9 — Sól, gm. Kadzidło, woj. ostrołęckie (krzyż z 1866 r.). Rys. 1914. 10 — Kuzie, gm. Zbójna (krzyż „od cholery”). Ok. 1895. Rys. 1936. 11 — Kąty, gm. Mały Płock. Rys. 1930. 12 — pod Nowogrodem (przy grobli). 13 — Górszczyzna, gm. Kolno, woj. łomżyńskie, symbole wycięte na krzyżu drewnianym, ufundowanym w 1881 r. Rys. 1930. 14 — Ostrołęka (ementarz). Rys. 1933. 15 — Krusza, gm. Turośl. 1864. Rys. 1910. 16 — Czarnia, woj. ostrołęckie (ementarz grzebalny). Rys. 1938.

Tablica VI

1 — Dęby, gm. Łyse, woj. ostrołęckie. Rys. 1913. 2 — Dębniaki, gm. Zbójna. Rys. 1909. 3 — Parzychy, gm. Zbójna. 1870. Rys. 1909. 4 — Papkowizna, woj. ostrołęckie (nisze na figurki, obrazki itp.). Ok. 1890. Rys. 1936. 5 — las pod wsią Samule, gm. Kolno, woj. łomżyńskie. Krzyż wycięty na olszynie. Rys. 1930. 6 — krzyż wycięty na starej sośnie. Rys. 1924. 7 — Popiołki, gm. Zbójna, krzyż na starym ulu kładowym. Rys. 1919. 8, 9 — krzyże wycięte na sosnach puszczańskich przez pastuchów lub „pustelników”. Rys. 1922. 10, 11, 12 — Nowogród (ementarz). 13 — Zimna, gm. Turośl, woj. łomżyńskie. 1860. Rys. 1920.

Wszystkie rysunki oraz fot. 1—7 — Adam Chętnik

Fot.: S. Deptuszewski — il. 12, 24—26; J. Olędzki — il. 13, 18, 22; J. Świdorski — il. 8—11, 14—17, 19—21, 23, 27